

Hurtownia płyt granitowych

Jaworzno ul. Chopina 100G

Tereny przemysłowe Organika Azot

Tel. 728 527 518, 517 858 725

Wystawa nagrobków

Jaworzno – prawa miejskie 1901 r.



Tygodnik
Lokalny

23 – 29 KWIETNIA 2025 r.
nr 17/1748 rok XXXIV

cena 3,00 zł w tym 5% VAT
nr indeksu 355089 • <http://www.ct.jaworzno.pl>

Tytuł pojawił się w roku 1798

Co TYDZIEŃ

ABY NASZE MIASTO BYŁO LEPSZE

LPR na Gródku



W sobotnie popołudnie na terenie bazy nurkowej na jaworznickim Gródku doszło do groźnego zdarzenia. Na miejsce do poszkodowanego 16-lątka zostało wezwane Lotnicze Pogotowie Ratunkowe.

Do groźnej sytuacji doszło na terenie bazy nurkowej na Gródku. 16-letni pletwonurek, mieszkaniec województwa śląskiego, zasnął po wynurzeniu z wody. Według świadków chłopak płuł krwią i stracił przytomność.

Na miejscu natychmiast zareagowała rodzina pletwonurka i obsługa bazy. Ratownicy udzielili mu pierwszej pomocy i wezwali pogotowie. Po ich błyskawicznej reakcji mężczyzna się ocknął i był przytomny.

Ze względu na stan poszkodowanego zapadła decyzja o wezwaniu Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Śmigłowiec wylądował kilkanaście metrów od miejsca zdarzenia, bezpośrednio na terenie bazy nurkowej. 16-latek został przetransportowany do szpitala. (iw)

Tauron odchodzi od węgla

Tauron kończy produkcję energii opartą na węglu i zapowiada transformację energetyczną swoich elektrowni w Jaworznie, Łaziskach i Sierszy. W miejsce wygaszanych jednostek mają powstać nowe inwestycje, dopasowane do potencjału każdej lokalizacji.

Koniec wsparcia dla węgla oznacza dla spółki początek zmian. Choć do 2035 roku funkcjonowanie jednostek węglowych ma być nadal możliwe dzięki tzw. rynkowi mocy, wiele bloków – szczególnie tych wyeksploatowanych, tzw. „dwusetek” – już teraz zbliża się do kresu opłacalności. Bez kolejnych wygranych aukcji, Tauron będzie musiał je stopniowo wycofywać z eksploatacji.

Jaka przyszłość czeka elektrownie Jaworzno, Siersza i Łaziska

Transformacja dotknie m.in. Elektrowni Siersza w Trzebini. Spółka planuje tam wprowadzenie alternatywnych źródeł energii – od adaptacji istniejących kotłów do spalania paliw innych niż węgiel, po budowę jednostek gazowych, magazynów energii i farm fotowoltaicznych. W dłuższej perspektywie możliwe jest utworzenie klastrów energetycznych, które pozwolą utrzymać rolę Sierszy w systemie energetycznym przez kolejne dekady.

W Łaziskach Tauron analizuje możliwość wdrożenia technologii SMR – małych reaktorów modułowych. W innych lokalizacjach rozważana jest budowa centrów danych, które oprócz przetwarzania



informacji, mogłyby także dostarczać ciepło do miejskich sieci.

Jaworzno, gdzie działa nowoczesny blok o mocy 910 MW, również czeka dostosowanie do nowych realiów. Choć blok ten należy do najnowocześniejszych w kraju, również jego dalsza przyszłość zależy od wyników nadchodzących aukcji na rynku mocy i kierunku transformacji spółki.

Tauron deklaruje, że nie planuje opuszczać żadnej z dotychczasowych lokalizacji. W każdej z nich mają powstać nowe inwestycje, które pozwolą na dalszy rozwój i utrzymanie zatrudnienia. Choć zmiany budzą obawy, trwają rozmowy z pracownikami i prowadzone są szkolenia przygotowujące ich do nowych ról.

Od 1990 roku wydobycie węgla w Polsce spadło o 70 procent z 147,5 mln ton do 49 mln ton w 2023 roku (dane portalu teraz-

srodowisko). To efekt wysokich kosztów i malejącego zapotrzebowania na surowiec. Zmiana kierunku w energetyce jest nieunikniona, a sposób jej wdrażania zadecyduje o przyszłości całych regionów i tysięcy pracowników.

Obawy o przyszłość pracowników Taurona Wytwarzanie

Do redakcji trafił list pracownika Taurona Wytwarzanie, który w emocjonalnym tonie opisuje sytuację kadrową i nastroje panujące wśród załogi elektrowni. Autor podkreśla brak realnego dialogu z pracownikami, niedoinformowanie i chaos komunikacyjny związany z planowaną transformacją energetyczną oraz możliwym wygaszaniem bloków. Wskazuje na odpływ doświadczonych pracowników, kadrowe braki zagrażające bezpieczeństwu pracy elektrowni i nieskuteczność

dotychczasowych działań informacyjnych czy szkoleniowych.

Wyraża też rozczarowanie wysokością potencjalnych odpraw wynikających z ustawy o transformacji energetycznej. W odpowiedzi przedstawicielka Taurona Wytwarzanie zapewnia, że nie zapadły jeszcze wiążące decyzje dotyczące wyłączenia bloków węglowych, a ewentualne działania będą uzależnione od wyników aukcji mocy. Spółka deklaruje, że prowadzi regularny dialog z załogą oraz stroną społeczną, oferując wsparcie, przekwalifikowanie i relokację pracowników wewnątrz grupy Tauron, jeśli zajdzie taka potrzeba. Przedstawicielka firmy podkreśla, że transparentna komunikacja z pracownikami odbywa się zgodnie z przepisami prawa, choć na ten moment brak konkretnych dat i decyzji dotyczących wyłączeń bloków.

cd. na str. 3

Poniszczone banery wyborcze



W całym mieście dochodzi do niszczenia materiałów wyborczych kandydatów na prezydenta. Banery są zrywane, cięte i zamalowywane wulgarnymi rysunkami. Najwięcej zniszczeń odnotowanych zostało przy ul. Krakowskiej na tzw. alei wyborczej. cd. na str. 2

Tragiczny finał poszukiwań

Zakończyły się intensywne poszukiwania 56-letniego, mieszkańca Jaworzna, który zaginął 19 kwietnia 2025 roku. Niestety, finał akcji poszukiwawczej okazał się tragiczny – ciało mężczyzny odnaleziono w rejonie leśnym w Byszynie.

Mężczyzna opuścił swoje miejsce zamieszkania w sobotę 19 kwietnia, zabierając ze sobą rower. Od tego momentu nie skontaktował się z rodziną ani nie wrócił do domu, co wzbudziło poważne obawy o jego zdrowie i życie. W poszukiwaniu zaangażowano znaczne siły – działania prowadził Wydział Kryminalny Komendy Miejskiej Policji w Jaworznie przy wsparciu innych służb.

W akcji wykorzystywano nowoczesny sprzęt – kamery termowizyjne, drony oraz śmigłowiec. W poszukiwaniu zaangażowani byli nie tylko policjanci, ale również strażacy i wolontariusze. Mimo ogromnego zaangażowania i determinacji służb oraz bliskich, poszukiwania zakończyły się tragicznie.



Foto: OSP Dąbrowa Narodowa

Na chwilę obecną nie są znane szczegóły dotyczące przyczyny śmierci mężczyzny. Sprawą zajmuje się policja pod nadzorem prokuratury.

Rodzinie i bliskim składamy szczere wyrazy współczucia. (iw)

ISSN 1232-2008



9 771232 200001

5,5 mln przewidziało miasto na modernizację Parku Lotników

Minister pod ziemią

Jednym z kluczowych punktów wizyty ministra Roberta Kropiwnickiego – Sekretarza Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych, był zjazd na poziom 800 metrów pod ziemią. Delegacja odwiedziła podziemną kapliczkę św. Barbary, a następnie – korzystając z samojedznych wozów transportowych – udała się w rejon ściany wydobywczej. To właśnie tam zaprezentowano najnowsze rozwiązania techniczne wspierające proces eksploatacji węgla.

We wtorek, 15 kwietnia, kopalnię Janina w Libiążu odwiedził Robert Kropiwnicki – sekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych. Wizyta miała charakter roboczy i była okazją do rozmów o przyszłości zakładu, transformacji energetycznej oraz o codziennych wyzwaniach, z jakimi mierzą się górnicy.

Jak poinformował Południowy Koncern Węglowy SA, który zarządza zakładem, podczas spotkania omówiono najważniejsze aspekty funkcjonowania kopalni, w tym zastosowanie nowoczesnych technologii poprawiających efektywność i bezpieczeństwo pracy. W wydarzeniu uczestniczy-



li również przedstawiciele zarządu spółki: wiceprezes ds. technicznych Wojciech Kamiński, wiceprezes ds. ekonomiczno-finansowych Dariusz Maszczyk, dyrektor techniczny ZG Janina Rafał Wójtowicz oraz dyrektor ds. zasobów ludzkich Marcin Nastawny.

Nie zabrakło również gości z regionu – w Libiążu pojawili się starosta chrzanowski Bartłomiej Gębala, burmistrz Libiąża Jacek Latko oraz radny województwa małopolskiego Tadeusz Arkit. Spotkanie było okazją nie tylko do roz-

mów o przyszłości zakładu i regionu w kontekście transformacji energetycznej, ale także do bezpośredniego kontaktu z pracownikami kopalni. Minister Kropiwnicki rozmawiał z górnikami o ich codziennej pracy i wyzwaniach, z jakimi mierzą się pod ziemią.

Jak podkreśla Południowy Koncern Węglowy, wizyta stanowiła ważny element dialogu pomiędzy przedstawicielami rządu, samorządów i przemysłu górniczego w kluczowym momencie dla przyszłości energetyki w Polsce. (iw)

Dokończenie ze str. 1

Poniszczone banery wyborcze

11 kwietnia część ulicy Krakowskiej w Jaworznie zyskała nowe miano i jest znana jako tzw. „aleja wyborcza”. Powodem jest powieszony ciąg banerów wyborczych, które są powieszone praktycznie na każdym ekranie akustycznym. Stworzyło to swego rodzaju wyborczą aleję gwiazd. Niestety o ile kampania wyborcza jest w pełni, to wraz z nią idą – niestety – także akty wandalizmu.

Umieszczone na alei wyborczej banery kandydatów na urząd prezy-

denta Polski nie przetrwały jednak długo. Już 18 kwietnia, w godzinach porannych, wiele z nich można było zobaczyć. Funkcjonariusze straży miejskiej już około godziny 9:00 usuwali te, które były najbardziej uszkodzone.

Zniszczenia obejmowało nie tylko zerwanie plakatów czy ich cięcie, ale także ich zamalowywanie – nierzadko przy użyciu wulgarnych symboli i rysunków. To pierwszy tego typu incydent podczas obecnej kampanii o takiej skali. Podobne

przypadki wandalizmu odnotowano również w innych częściach miasta.

Niszczenie materiałów wyborczych to niestety zjawisko, które powraca przy każdej kampanii. Bez względu na sympatie polityczne, warto przypomnieć, że takie działania są nie tylko nieetyczne, ale również niezgodne z prawem. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, niszczenie legalnie ustawionych materiałów wyborczych jest wykroczeniem, za które grożą sankcje karne.

Dariusz Janowski

Blog: Trochę pomysłu nam trzeba

Nikt nie przeczy, że ze względu na demografię w wielu miastach liczba szkół musi zostać zmniejszona. Gdy nadejdą roczniki, w których w całym mieście do pierwszej klasy pójdzie około 400 uczniów, jasne jest, że nie będą to klasy kilkusobowe. Sieć szkół przygotowana jest na razie na większą liczbę uczniów, ale z demografią nie sposób wygrać – przynajmniej na poziomie samorządowym.

Temat zamykania szkół jest tak gorący, że rozmowy o konieczności reorganizacji odbywają się najczęściej za zamkniętymi drzwiami. Przykład reorganizacji III LO, CKZiU czy całej nowej koncepcji edukacyjnej planowanej do wdrożenia na Podłężu, pokazuje, jak drażliwy to proces. No a teraz widać, że znów poszło coś nie tak.

Przepychanki z kuratorium i saniempidem zwiastują, że decyzja o przenosinach może zostać opóźniona i uwidaczniają, jak bardzo

pokomplikowana to sprawa. Każda ze stron konfliktu ma trochę racji, lecz cały ten bałagan odbywa się kosztem uczniów i ich rodziców, którzy nie do końca wiedzą, czy czeka ich zmiana szkoły, a może nie?

Sytuacja zaczyna przypominać groteskę, bo jeden dyrektor już znajduje zatrudnienie w innej placówce, a zamknięcie jego dotychczasowej szkoły wcale nie jest jeszcze przesądzone w tym roku szkolnym. Absurd zaczyna gonić absurd. Moim zdaniem, proces ten – choć konieczny – rozpoczął się zbyt późno.

Przed wyborami oczywiście trudno było otwarcie mówić o konieczności zamykania szkół, bo – jak wiadomo – takie posunięcie mogłoby pogrążyć kandydatów. No, ale teraz? Dziwi mnie, że wciąż nie potrafimy przeprowadzić szczerzej i otwartej dyskusji na temat przyszłości kolejnych placówek. Skoro wiemy, że dalsza reorganizacja – czy nazywana łagodnie łączeniem,

czy brutalniej zamykaniem – jest nieunikniona, to może warto otwarcie wskazać szkoły, które mają znaleźć się na liście do likwidacji?

Z drugiej strony, proces ten nie zachodzi przecież tylko w Jaworznie. Może to Ministerstwo Edukacji powinno wprowadzić jednolite wskaźniki, które obiektywnie określałyby, które szkoły należy zamknąć. Rozumiem, że nikt nie będzie zadowolony, kiedy trafi na jego szkołę, ale jeśli decyzje zapadną odgórnie, dla całego kraju, proces stałby się bardziej sprawiedliwy i łatwiejszy do zaakceptowania. Grajmy fair wobec mieszkańców, wobec ich dzieci oraz nauczycieli.

Jak dla mnie, plan dalszych reorganizacji powinien być jawny, a nie ukrywany w głowach decydentów. Powinien zostać ogłoszony możliwie jak najwcześniej. Im wcześniej dowiemy się o dalszych planach, tym więcej będzie czasu, by się do nich przygotować i je zrozumieć.

Franciszek Matysik

Pożyczka z KPO na modernizację Parku Lotników

Miasto przyjęło uchwałę, której wynikiem będzie kolejny dług. Środki pozyskane w ten sposób mają zostać przeznaczone na modernizację Parku Lotników. Czy mieszkańcy odczują tę pożyczkę w portfelach?

Michał Kirker, przewodniczący rady miasta.

Radna Barbara Ziętek pyta – czemu tak późno?

Choć mieszkańcy od lat czekają na nowoczesny park z prawdziwego zdarzenia, pojawiają się wątpliwości co do tempa działań urzędu.

Nabór wniosków o pożyczkę rozpoczął się 5 kwietnia 2024 roku, czyli ponad rok temu. Wnio-



Podczas nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Jaworznie, która odbyła się 17 kwietnia o godzinie 8:00, radni jednogłośnie opowiedzieli się za możliwością zaciągnięcia pożyczki inwestycyjnej na modernizację Parku Lotników na Osiedlu Stałym. To pierwszy formalny krok, który umożliwia miastu rozpoczęcie procedury ubiegania się o wsparcie finansowe z Banku Gospodarstwa Krajowego w ramach Krajowego Planu Odbudowy.

Zgodnie z przyjętą uchwałą, Jaworzno może starać się o pożyczkę w wysokości 20 milionów złotych przy atrakcyjnym, jednogłośnie uznanym za korzystne, oprocentowaniu na poziomie 1%. Środki te mają zostać przeznaczone na gruntowną modernizację parku, który przez dziesięciolecie był ważnym miejscem spotkań mieszkańców Osiedla Stałego, a dziś wymaga pilnej interwencji.

Stanowisko rady miejskiej było w tej sprawie bardzo spójne. Choć mieszkańcy mogą mieć uzasadnione obawy co do wpływu ewentualnego zadłużenia miasta na codzienne opłaty i rachunki, to przy tak niskim oprocentowaniu oraz dostępnych środkach z KPO – taka forma finansowania inwestycji jest racjonalna i przyszłościowa. W opinii radnych, odnowienie parku to nie tylko inwestycja w infrastrukturę, ale także w jakość życia mieszkańców.

Radni zdają sobie sprawę z tego, jak ważny park jest dla mieszkańców. Jedyną obawą wydaje się fakt, że wniosek o pożyczkę może zostać odrzucony. Mają jednak nadzieję, że mieszkańcy wreszcie doczekają się parku na jaki zasługują.

„W końcu po wielu latach jest szansa na to, aby to miejsce zostało zmodernizowane” – mówi

ski rozpatrywane są według kolejności zgłoszeń, a ich złożenie nie gwarantuje pozytywnego rozpatrzenia. W tej sytuacji trudno nie zadać pytania – dlaczego miasto złożyło wniosek dopiero teraz?

Wiadomo jedno: mieszkańcy Osiedla Stałego zasługują na park na miarę XXI wieku. Pożyczka z KPO to zaledwie pierwszy krok. W Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta na tę inwestycję przewidziano 5,5 mln złotych. Czy to wystarczy?

Modernizacja parku

Choć szczegółowy projekt modernizacji nie został jeszcze ujawniony, już teraz wiadomo, że planowane są remonty alejek i ławek, a także stworzenie nowych stref edukacyjnych i rekreacyjnych. Niepewny pozostaje los muszli koncertowej. Ta jak podkreślał w trakcie sesji prezydent **Paweł Silbert**, zbudowana została nielegalnie. Jednak nie sposób zaprzeczyć, że jest to pewnego rodzaju wizytówka parku. Więc czy znajdzie się dla niej miejsce już w sposób legalny?

Radny **Mariusz Kowalski** wspomina, że również byłby za propozycją częściowego ogrodzenia parku, aby ochronić jego najbardziej wartościowe elementy przed dziką zwierzyną. Jest to o tyle istotne, że problem dzików również doskwiera mieszkańcom Osiedla Stałego. Jednocześnie nikt nie chciałby zobaczyć zmodernizowanego parku zniszczonego przez nieproszonych gości.

Decyzja rady miejskiej otwiera drogę do dalszych działań administracyjnych i przygotowania pełnej dokumentacji, niezbędnej do formalnego wnioskowania o pożyczkę. Mieszkańcom pozostaje śledzić rozwój wydarzeń i liczyć, że Park Lotników odzyska dawny blask – tym razem na długie lata.

Dariusz Janowski

konwencja waszyngtońska obowiązuje w Polsce od **1990** roku

Dokończenie ze str. 1

Tauron odchodzi od węgla

List pracownika Taurona Wytwarzanie

Chciałbym Państwa poinformować, jak wygląda sytuacja pracowników w Tauron Wytwarzanie. Mam nadzieję, że zainteresują Was te informacje, ponieważ piszecie artykuły o wygaszaniu bloków, a my – pracownicy – dowiadujemy się o planowanych datach zamknięcia naszych miejsc pracy właśnie z tych artykułów. Nie otrzymaliśmy żadnej informacji przed ich publikacją.

Prezes Lot chętnie wypowiada się w mediach, natomiast nie rozmawia ze swoimi pracownikami. Nie mieliśmy żadnej wiedzy o planowanych działaniach przed ukazaniem się materiałów prasowych. Oczywiście oficjalny przekaz jest taki, że jesteśmy „super zabezpieczeni”, mamy możliwości szkoleń i przekwalifikowania się. W praktyce... została uruchomiona jakaś infolinia, na której pani również nie potrafi udzielić żadnych konkretnych informacji. Powiedziała, cytując: „Niech pan znajdzie sobie jakieś szkolenie z czegoś, co będzie potrzebne po zielonej transformacji, a Tauron zapłaci, jeśli pana kierownik wyrazi zgodę” – co jest kluczową informacją, bo szczerze wątpię, że ją wyrazi. Ale o tym za chwilę.

Tydzień temu zorganizowano też indywidualne spotkania z osobami z HR. I co się dowiedzieliśmy? NIC. Dosłownie żadnych konkretnych informacji. „Będą szkolenia, wszystko będzie dobrze” – taki był ogólny przekaz.

Ważna informacja, która może Was zainteresować, jest taka, że w tej chwili nie mamy chyba żadnej zmiany w pełnym składzie, która umożliwiłaby uruchomienie wszystkich sześciu bloków. W sytuacji, gdyby coś się wydarzyło – np. jakaś ważna jednostka wytwórcza w Europie wypadła z sieci – istnieje bardzo duże ryzyko, że nie będziemy w stanie uruchomić części bloków z powodu braków kadrowych.

Dzięki polityce pana Lota ludzie w średnim wieku, posiadający bardzo wysokie kwalifikacje, po prostu składają wypowiedzenia i uciekają, gdzie się da. Doszło do tak kuriozalnej sytuacji, że dyrektor zakładu w Tauron Ciepło – konkretnie EC Katowice – musi mieć zgodę dyrektora elektrowni w Jaworznie na zatrudnienie pracownika, który przeszedł normalną zewnętrzną rekrutację i chce po prostu złożyć wypowiedzenie. Bo nie będzie miał kto pracować w Jaworznie. Moim zdaniem to działanie co najmniej wątpliwe prawnie, ale cóż...

Nie ma się co dziwić, skoro naprawdę nie jesteśmy w stanie utrzymać 6 bloków w rezerwie... przez braki kadrowe. Nie widać też żadnej chęci czy woli, by zatrzymać pracowników przynajmniej do końca 2028 roku. A bloków energetycznych nie da się odstawić, bo ktoś tak sobie postanowił – trzeba mieć pozwolenie. To nie jest hala, którą można zamknąć na klucz.



Tymczasem pojawiło się ogłoszenie o pracę na obchodowego bloku w Jaworznie, w którym napisano, że umowa jest na czas określony. A szkolenie takiego pracownika trwa pół roku. Nie mówiąc już o szkoleniu operatora nastawni blokowej – a to właśnie ci pracownicy najchętniej się zwalniają. Kto o zdrowych zmysłach przyjdzie do takiej pracy na dwa lata?

Podsumowując – nastroje wśród załogi są bardzo złe. Ludzie uciekają do Tauron Ciepło i innych spółek, a nawet to próbuje się nam blokować, bo nie będzie miał kto pracować. Natomiast konkretnej informacji brak. Żadnych szkoleń. Nikt jeszcze nie został przeszkolony. Nie widać żadnej woli, by nas zatrzymać, choć ktoś przecież musi te bloki

obsługiwać. Zero dialogu ze stroną społeczną. Naprawdę – zero.

Skoro tak chętnie piszą Państwo artykuły o tym, co dzieje się w gospodarce, to mam nadzieję, że zainteresujecie się także sytuacją pracowników w sektorze energetycznym.

Jest też ustawa o transformacji, która niby gwarantuje nam odpłatność. Tylko że nasz roczny zarobek to nie to samo, co roczny zarobek górnik... A biorąc pod uwagę, że po wypłacie tej odprawy wpadniemy w drugi próg podatkowy, to de facto „na rękę” dostalibyśmy może z 60 tysięcy złotych. To zdecydowanie za mało, żeby móc spróbować działać na własną rękę w tych trudnych czasach.

Imię i nazwisko autora do wiadomości redakcji.

Komentarz Taurona Wytwarzanie

Na ten moment nie zapadły żadne wiążące decyzje dotyczące konieczności odstąpienia bloków węglowych klasy 150 i 200 MW. Okres, w jakim te jednostki będą funkcjonowały, jest ściśle skorelowany z okresem otrzymywania wsparcia z Rynku Mocy. Dzięki derogacji, bloki klasy 200 MW i 150 MW mają możliwość ubiegania się o wsparcie w aukcjach uzupełniających na lata 2026, 2027, 2028. Aukcje te będą rozstrzygane w połowie danego roku na rok następny, w związku z tym, obecnie nie jesteśmy w stanie podać pewnej perspektywy, w jakiej praca tych bloków będzie kontynuowana. Działając w zgodzie z obowiązującymi regulacjami, czekamy na aukcję mocy, która powinna odbyć się do końca IIIQ br. i w zależności od jej wyników będziemy podejmowali dalsze decyzje dotyczące przyszłości naszej floty wytwórczej. Podobna sytuacja będzie miała miejsce w 2026 i 2027 roku.

Pomimo braku pewności, co do daty konieczności wyłączenia naszych jednostek, rozpoczęliśmy transparentny dialog z załogą i stroną społeczną. Odebraliśmy szereg spotkań, podczas których otwarcie komunikowaliśmy o sytuacji naszych elektrowni. Były to otwarte dla wszystkich pracowników spotkania zarówno z zarządami TAURON Polska Energia oraz TAURON Wytwarzanie, jak i z pracownikami działu HR spółki. Informacje te były także przekazywane w formie komunikatów pisemnych. Pracownicy zostali poinformowani o możliwych przyszłych scenariuszach, ale

przede wszystkim zagwarantowaliśmy, że w przypadku konieczności wyłączenia jednostek wytwórczych, wszyscy będą mieli zapewnione miejsce pracy. Gdy zaistnieje taka potrzeba, w pierwszej kolejności będziemy relokować pracowników wewnątrz TAURON Wytwarzanie. W przypadku braku takiej możliwości, będziemy proponować pracę w Grupie TAURON, która potrzebuje wykwalifikowanych pracowników w związku z rozwojem obszarów dystrybucji, ciepła, OZE czy obsługi klienta. Zaoferujemy przy tym odpowiednie szkolenia i wsparcie. Dodatkowo pracownicy otrzymują konkretną informację o jakich rozwiązaniach mogą skorzystać: kiedy mogą przejść na emeryturę lub wcześniejszą emeryturę i czy przysługuje im urlop energetyczny, a także jaką ścieżkę przekwalifikowania możemy im zaoferować.

Zgodnie ze złożonym pracownikom zobowiązaniem, transparentnie i regularnie komunikujemy wszelkie decyzje, jednak – ze względów niezależnych od TAURON Wytwarzanie a wynikających wprost z obowiązujących przepisów prawa – na ten moment nie znamy daty konieczności wyłączenia jednostek wytwórczych, która będzie bezpośrednio wpływała na moment rozpoczęcia konkretnych działań dedykowanych poszczególnym pracownikom.

Informuje Patrycja Hamera, TAURON Wytwarzanie SA, p. o. Dyrektor Departamentu Transformacji i Komunikacji

Nielegalnie przetrzymywał chronione gatunki ptaków

31-letni mieszkaniec Jaworzna przetrzymywał w swoim mieszkaniu w skandalicznych warunkach chroniony gatunek ptaka – jastrzębia Harrisa, znanego także jako myszołów towarzyski. Zwierzę z kontuzją łapy było zamknięte w niedużej drewnianej skrzyni. Na drugiej posesji 31-lata odkryto inny gatunek – puchacza europejskiego, który nie posiadał wymaganego certyfikatu. Mężczyźnie grozi do 5 lat więzienia.

Policjanci z Komendy Miejskiej Policji z Jaworzna zajmujący się zwalczaniem przestępczości gospodarczej, natrafili na przypadek znęcania się nad chronionymi gatunkami ptaków. W mieszkaniu 31-letniego mieszkańca Jaworzna odkryli jastrzębia Harrisa, znanego także jako myszołów towarzyski. Mężczyzna zwierzę przetrzymywał w skandalicznych warunkach. Ptak miał widoczną kontuzję łapy i siedział w zanieczyszczonej, drewnianej skrzyni. Na miejsce wezwano specjalistę z Pogotowia Leśnego, który ocenił, że sposób traktowania zwierzęcia wskazywał na znęcanie się nad nim.

To jednak nie wszystko. W trakcie dalszych czynności



policjanci pojechali na drugą posesję, która należała do 31-lata. Tam policjanci znaleźli kolejnego ptaka – puchacza europejskiego, który również jest objęty ścisłą ochroną gatunkową. Jak się okazało mężczyzna nie posiadał wymaganego certyfikatu CITES, który jest konieczny do legalnego przetrzymywania takich zwierząt. 31-latek tłumaczył się, że dostał ptaka od znajomego hodowcy, któremu zabrakło miejsca w wolierze. Mieszkaniec Jaworzna miał zająć się zwierzęciem tymczasowo.

Oba ptaki zostały odebrane i przekazane pod opiekę Pogotowia Leśnego. 31-latek z Jaworzna został zatrzymany i usłyszał dwa zarzuty – znęcania się nad zwierzęciem objętym ochroną oraz posiadania dzikiego, drapieżnego ptaka bez wymaganych zezwoleń.

Za to grozi mu do 5 lat więzienia

Śledczy ustalili także tożsamość hodowcy, który przekazał 31-latkowi puchacza europejskiego. To 70-letni mieszkaniec Radlina, który również usłyszał zarzut. Odpowie za nielegalne zabicie chronionego gatunku bez wymaganego certyfikatu CITES. Jemu również grozi do 5 lat więzienia.

CITES, czyli konwencja waszyngtońska, to międzynarodowe porozumienie, którego celem jest ochrona dzikich gatunków zwierząt i roślin zagrożonych wyginięciem. Na mocy przepisów unijnych, które są oparte na tej konwencji, wszelki handel, transport czy przetrzymywanie niektórych gatunków wymaga specjalnych zezwoleń. W Polsce zasady te reguluje ustawa o ochronie przyrody.

Weronika Palka

OGŁOSZENIE

MarMedicam
CENTRUM MEDYCZNE

prof. dr hab. n. med. Grzegorz Franik

WYBITNY
SPECJALISTA W
DZIEDZINIE
GINEKOLOGII
ORAZ
ENDOKRYNOLOGII



+48 578 202 272

+48 511 077 897

32 445 70 16



ul. Nadbrzeżna 12, Matejki 4

I N F O R M A T O R	
P O L I C J A	
Komenda Miejska, ul. Narutowicza 1 tel. 997, 47 85-25-255	
S T R A Ż P O Ż A R N A	
Komenda Miejska, ul. Krakowska 7.....tel. 998, 47 851-08-00	
S T R A Ż M I E J S K A	
Straż Miejska – Plac Górników 5..... tel. 986, 32 618-16-18	
P O G O T O W I A	
Numer alarmowytel. 112	
Pogotowie ratunkowe, ul. Chełmońskiego 28..... tel. 999	
Pogotowie gazowe, Jaworzno, ul. Matejki 33 tel. 992	
Pogotowie energetyczne, ul. Wojska Polskiego 2 tel. 991	
Pogotowie wodociągowe, ul. Św. Wojciecha 34..... tel. 994	
Pogotowie ciepłownicze, Al. Tysiąclecia 7 tel. 993	
Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego, ul. Krakowska 22.....tel. 32 61-81-890	
U R Z Ę D Y	
Urząd Miejski ul. Grunwaldzka 33 – centrala..... tel. 32 618-15-00	
strona internetowa:www.jaworzno.pl	
Miejski Rzecznik Konsumentów – Plac Górników 5..... tel. 32 61-81-777	
Urząd Skarbowy, ul. Grunwaldzka 274.....tel. 32 616-54-94	
Powiatowy Urząd Pracy Jaworzno, ul. Północna 9b tel. 32 618-19-00	
Poczta Główna, ul. Pocztowa 9.....tel. 32 616-38-32	
Prokuratura Rejonowa, ul. Inwalidów Wojennych 5.....tel. 32 615-57-01	
Sąd Rejonowy, ul. Grunwaldzka 28tel. 32 758-62-00	
Infolinia ZUS tel. 22 560 16 00	
Z D R O W I E	
Szpital Miejski, ul. Chełmońskiego 28 tel. 32 616-44-82, 32 317 45 11	
M I E J S K I E I N S T Y T U C J E	
Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Rynek Główny 17.....tel. 32 751-91-92	
Biblioteka Pedagogicznatel. 32 616-26-95	
Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Pocztowa 5..... tel. 32 618-19-50	
Miejskie Centrum Kultury i Sportu, ul. Grunwaldzka 80tel. 32 745-10-30	
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (MOPS), ul. Północna 9b tel. 32 618-18-40	
S P O Ł E C Z N E I N S T Y T U C J E	
Hospicjum, ul. Górnicznej 30, od 8.00 do 16.00..... tel. 32 616 -74-44	
Hospicjum 24h/dobę domowe tel. 601-51-91-02	
S P O T K A N I A A A	
Obecnie wszystkie mitingi AA na terenie Jaworzna odbywają się na ul. Św. M. Kolbego 5 (salka przy kościele na Osiedlu Stałym) w każdy wtorek o godzinie 18.15, środę godz. 18.00 i sobotę godz. 17.00.	

JAWORZNIANIE
ODESZLI DO PANA

Śp. ADAMIEC EUGENIUSZ zmarł 18-04-2025. Żył lat 97.
Pogrzeb odbył się 23-04 na cmentarzu Parafialnym w Ciężkowicach.

Śp. PIŁAT WIESŁAWA zmarła 17-04-2025. Żyła lat 89.
Pogrzeb odbył się 23-04 na cmentarzu Pechnickim.

Śp. KAWECKI MIECZYŚLAW zmarł 15-04-2025. Żył lat 83.
Pogrzeb odbył się 17-04 na cmentarzu Pechnickim.

Śp. SPYRA EWELINA zmarła 14-04-2025. Żyła lat 49.
Pogrzeb odbył się 16-04 na cmentarzu Komunalnym Wilkoszyn.

Śp. SOJKA MARIA zmarła 14-04-2025. Żyła lat 77. Pogrzeb odbył się 16-04 na cmentarzu Cmentarz Komunalny w Sosnowcu.

Śp. KMIECIK GENOWEFA zmarła 14-04-2025. Żyła lat 76.
Pogrzeb odbył się 22-04 na cmentarzu Komunalnym Wilkoszyn.

Śp. WOJTYŁA Z DOMU KWIECIEŃ WALERIA zmarła 13-04-2025. Żyła lat 88. Pogrzeb odbył się 16-04 na cmentarzu Komunalnym Wilkoszyn.

Śp. KNAPIK ZOFIA zmarła 13-04-2025. Żyła lat 78.
Pogrzeb odbył się 16-04 na cmentarzu Pechnickim.

Śp. RADOŃ STANISŁAW zmarł 13-04-2025. Żył lat 92.
Pogrzeb odbył się 16-04 na cmentarzu Komunalnym Wilkoszyn.

Śp. STANOWSKA STEFANIA zmarła 13-04-2025. Żyła lat 85.
Pogrzeb odbył się 15-04 na cmentarzu Parafialnym w Jeleniu.

Śp. MISTARZ JAN zmarł 13-04-2025. Żył lat 79.
Pogrzeb odbył się 16-04 na cmentarzu Komunalnym Wilkoszyn.

Śp. PACWA HALINA zmarła 13-04-2025. Żyła lat 89.
Pogrzeb odbył się 14-04 na cmentarzu Parafialnym Buczyna.

Śp. RACZEK DOROTA zmarła 13-04-2025. Żyła lat 60.
Pogrzeb odbył się 16-04 na cmentarzu Pechnickim.

Śp. STAŃKOWSKA STEFANIA zmarła 13-04-2025. Żyła lat 83.
Pogrzeb odbył się 15-04 na cmentarzu Parafialnym w Jeleniu.

Śp. KASTELIK JERZY zmarł 12-04-2025. Żył lat 70.
Pogrzeb odbył się 16-04 na cmentarzu Parafialnym Łubowiec.

OGŁOSZENIE

Nr 1

HALA-TAXI

24 H

w Jaworznie

NAJTANIEJ

32 793-83-83

Autobus potrącił pieszą na pasach



Kobieta potrącona przez autobus w centrum miasta. Policja apeluje o szczególną ostrożność zwłaszcza w miejscach mocno uczęszczanych i po zmroku.

W czwartek 18 kwietnia, około godziny 21:00, doszło do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego w centrum miasta. Na jednym z przejść dla pieszych, tuż obok przystanku „Centrum”, kierowca autobusu miejskiego potrącił kobietę przechodzącą przez pasy.

Z ustaleń wynika, że prowadzący pojazd nie ustąpił pierwszeństwa

pieszej, która prawidłowo pokonywała przejście dla pieszych. Choć brzmi groźnie, zwłaszcza gdy wyobrażamy sobie różnicę masy człowieka i autobusu, to na szczęście kobieta będąca ofiarą nie odniosła poważniejszych obrażeń i nie wymagała hospitalizacji.

Sprawca zdarzenia został ukarany mandatem karnym w wysokości 2500 złotych. Na jego konto trafiło także 15 punktów karnych.

Policja apeluje o ostrożność – zarówno do kierowców, jak i pieszych. Przejście dla pieszych to miejsce, które powinno

gwarantować bezpieczeństwo, jednak wciąż dochodzi na nim do groźnych incydentów. Przypominamy, że pieszy ma pierwszeństwo na przejściu, a kierowcy powinni z odpowiednim wyprzedzeniem zwalniać i obserwować otoczenie.

Warto pamiętać, że piesi to niechronieni uczestnicy ruchu drogowego – ich szanse w starciu z rozpędzonym pojazdem są niewielkie. Dlatego tak ważna jest wzajemna uwaga i szacunek na drodze. Nawet chwila nieuwagi może doprowadzić do tragedii.

Dariusz Janowski

Pijani kierowcy

Jaworzniccy policjanci zatrzymali dwoje kierujących, którzy zdecydowali się prowadzić po jazdy pod wpływem alkoholu – oboje odpowiedzą za swoje czyny przed sądem.

Wczorajszy dzień (15 kwietnia) przyniósł kolejne niepokojące przykłady braku odpowiedzialności za kierownicą. Około godziny 10:00 na ul. Gwardzistów doszło do groźnie wyglądającej kolizji. 50-letnia mieszkanka Jaworzna, kierując nissanem, nie dostosowała prędkości do warunków na drodze i podczas nieprawidłowego manewru wymijania zjechała na przeciwny pas ruchu. W wyniku tego doprowadziła do zderzenia z volkswagenem, a następnie z fordem. Badanie alkomatem wykazało u kobiety ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń, jednak sprawczyni już straciła prawo jazdy i wkrótce stanie przed sądem.

Tego samego dnia, podczas kontroli prędkości, funkcjonariusze zatrzymali 38-letniego mężczyznę prowadzącego hyundaia, który przekroczył dozwoloną prędkość o 42 km/h. Badanie wykazało blisko 3 promile alkoholu w jego organizmie. Jak się okazało, mężczyzna już wcześniej został pozbawiony prawa jazdy na okres czterech lat – decyzję taką wydał Sąd Rejonowy w Chrzanowie.

Obaj kierowcy będą odpowiadać za swoje czyny przed wymiarem sprawiedliwości. W przypadku 38-latką zarzuty są szczególnie poważne – grozi mu kara do 3 lat więzienia, wysoka grzywna, przepadek pojazdu oraz dożywotni zakaz prowadzenia. Również 50-letnia kobieta musi liczyć się z podobnymi konsekwencjami za jazdę pod wpływem alkoholu i spowodowanie kolizji.

AZ

Alarm w szpitalu

W popołudnie w jaworznickim szpitalu doszło do nagłego uruchomienia systemu alarmowego, który sygnalizował zagrożenie pożarowe.

Sytuacja postawiła w gotowość służby ratunkowe. Cztery zastępy straży pożarnej z jaworznickiej Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej zostały wysłane alarmowo na do szpitala.

Po przyjeździe na teren placówki medycznej strażacy niezwłocznie przystąpili do działań rozpoznawczych. Sprawdzono pomieszczenia, instalacje i systemy zabezpieczeń. Na szczęście, po dokładnej weryfikacji, ustalono, że alarm miał charakter fałszywy i nie doszło do żadnego realnego zagrożenia dla zdrowia i życia ludzi.

Dariusz Janowski

Wyrazy szczerego współczucia po śmierci

śp. Wilhelma Stósa

dla Magdaleny i Marcina oraz całej rodziny składają koleżanki i koledzy z redakcji gazety „Co Tydzień” i portalu jaw.pl

OGŁOSZENIA

Zakład Pogrzebowy Misja

Jaworzno ul. Sławkowska 16a

tel. 32/ 616 22 68, 032/ 751 95 92

Czynne całą dobę, bezpłatna kaplica pożegnalna

31/D/11

Orfeusz Całodobowe Kompleksowe

Usługi Pogrzebowe 43-603 Jaworzno

ul. Partyzantów 11 (Osiedle Stałe)

telefony całodobowe

32/ 752 60 75, 616 85 67, 600 390 300

ul. Sławkowska 1a tel. 32 745 10 10, 503 516 885

33/D/11

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe „KORONA” Leiko Jan

Kaplica Pożegnalna Bezpłatna

43-600 Jaworzno ul. Królowej Jadwigi 2

tel/ fax 32/ 616 35 98, 502 298 696

Całodobowy

32/D/11

Zakład Pogrzebowy Kalia

Jaworzno ul. Chełmońskiego 22

tel. 32/ 615 04 15

czynne całą dobę, bezpłatna kaplica pożegnalna

31/D/11

Biuro ogłoszeń przy ul. św. Barbary 7, tel. (32) 751 91 30, e-mail: biuro@ct.jaworzno.pl

Adres redakcji: „Co Tydzień”, 43-600 Jaworzno, ul. św. Barbary 7, Red. naczelny: tel. 32 751-91-30
Wydawca: „Wydawnictwo GM” sp. z o.o.
http://www.wydawnictwogm.jaworzno.pl

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania w nich skrótów, nadawania własnych tytułów itp.

REDAGUJE ZESPÓŁ: Franciszek Matysik (red. naczelny), Mirosława Matysik. Współpracownicy: Ryszard Czerwonka, Piotr Grzegorzek, Elżbieta Bigas, Weronika Palka, Barbara Sikora, Józef Matysik, Ryszard Karkosz, Jarosław Sawiak, Jan Ryszard Drag, Artur Nowacki, Dariusz Janowski, Klaudia Sedlaczek-Hebda, Jerzy Nieużyła.

Biurowe reklamy i ogłoszeń: Aneta Zagrodnik (kier. biura).

Korekta: Artur Ziemiński. DTP: Kazimierz Gruszowski.

Druk: WYBORCZA sp. z o.o., 03-230 Warszawa, ul. Daniszewska 27

Nakład: poniżej 15 000 egz.

eprasa.pl c9da36cd2c

Numer zamknięto 22 kwietnia 2025 r.

Zrezygnował z ekologicznego ciepła

Najbardziej ekologiczne ogrzewanie to ciepło systemowe. Co jednak zrobić, gdy opłaty za nie drastycznie wzrastają? Otrzymaliśmy list, w którym zrozpaczony mieszkaniec Jaworzna żali się na rachunki. Powołuje się on na rachunek za ogrzewanie z miejskiej sieci ciepłowniczej, który wzrósł ponad trzykrotnie – z 700 zł w grudniu do ponad 2400 zł w styczniu. Mężczyzna chciał być ekologiczny i zrezygnował z palenia węglem. Jak jednak przyznał, nie stać go już na takie rozwiązanie i wrócił do ogrzewania węglowego. Miejska spółka komentuje.

Z roku na rok rosną ceny wszystkiego, a podwyżki dotyczą nas na każdym kroku. Coraz więcej płacimy nie tylko za produkty spożywcze, ale także za podstawowe media – wodę, prąd, gaz czy ogrzewanie. Wzrost kosztów o 15-30% jest trudny, ale dla wielu osób jest jeszcze do zaakceptowania. Co jednak w sytuacji, gdy rachunki nagle rosną trzykrotnie, a ich wysokość pochłania połowę emerytury? Mieszkaniec Jaworzna zwrócił się do naszej redakcji, by nagłośnić ten problem.

Droga do ekologicznego ogrzewania

Mieszkaniec Jaworzna już lata temu postanowił odejść od ogrzewania węglem. Świadomy kosztów, zdecydował się na ciepło dostarczane przez Spółkę Ciepłowniczo-Energetyczną Jaworzno III. Początkowa inwestycja była kosztowna, bo konieczny był montaż potrzebnej instalacji. Jednak jak sam mówi, chciał być ekologiczny i liczyła się dla niego wygoda.

– Przeszło dziesięć lat temu z uwagi na ogólne trendy ekologiczne oraz wygodę wynikającą z korzystania z ciepła systemowego zdecydowałem się na podłączenie mojego domu (budynek jednorodzinny) do miejskiej sieci ciepłowniczej. Koszt podłączenia był niemały (miałem zapłacić za kilkadziesiąt metrów rurociągu i jego wkopanie). Także wymiennik wraz z osprzętem i jego instalacja również nie były tanie, ale dla dobra sprawy nie wycofałem się z tego pomysłu. Wprawdzie otrzymałem z miejskiego Wydziału Ochrony Środowiska pewne dofinansowanie, ale było to raptem tylko ok. 10% wszystkich kosztów. Koszty ogrzewania również nie należały do najtańszych (wcześniej dom ogrzewałem węglem) jednak wygoda i świadomość niezanieczyszczania środowiska powodowały akceptację całej inwestycji. Oczywiście koszty ogrzewania z roku na rok były podnoszone, ale w wysokości, która była do przyjęcia. Jednak to, co zdarzyło się obecnie, przekroczyło moje możliwości finansowe.

Na początku roku otrzymałem informację o konieczności przybycia do siedziby Spółki Ciepłowniczej w celu podpisania aneksu do umowy. Po dotarciu do ww. spółki poinformowano mnie, że od początku 2025 roku następują pewne zmiany i wszyscy klienci spółki muszą podpisać takie aneksy. Na moje pytanie, czy wiąże się to z podwyż-



ką opłat, odpowiedziano mi, że tak, nie podając jednak żadnych szczegółów dotyczących ich wysokości. Oczywiście z uwagi na brak jakichkolwiek zastrzeżeń wynikających z dotychczasowej historii korzystania z usług spółki i związanym z tym zaufaniem aneks ten podpisałem. Oczywiście dla normalnego człowieka treść tego aneksu oraz zorientowanie się (obliczenie) odnośnie do wysokości podwyżki kosztów ogrzewania, były niemożliwe z uwagi na zawilość użytych tam sformułowań i danych matematyczno-fizycznych. Jednak dotychczasowe zaufanie do spółki spowodowało, że nie było podstaw do odmowy złożenia podpisu.

Jednak po otrzymaniu pierwszej faktury (za styczeń 2025 r.) obliczonej zgodnie z wymienionym aneksem przeżyłem prawdziwy szok. Otóż jej wysokość w porównaniu z fakturą poprzednią (za grudzień 2024 r.) jest (pomimo podobnego poboru energii) trzy razy wyższa i pochłonęła prawie połowę mojej w miarę godnej emerytury.

Mieszkaniec zdradził nam, że z kwoty ponad 700 zł w grudniu 2024 roku, za ledwie miesiąc później otrzymał rachunek z kwotą, która przekroczyła 2400 zł. Był to dla niego ogromny szok i poważny cios finansowy.

– Oczywiście od razu udałem się do siedziby spółki w celu wyjaśnienia całej sytuacji. Powiedziano mi, że takie są decyzje nowego zarządu i jedyne, co mogę w tym momencie zrobić, to jest podpisanie kolejnego aneksu ograniczającego zamówioną moc. Rzecz jasna podpisałem taki aneks, chociaż w sytuacji drastycznie mroźnej zimy i dużego zużycia ciepła grozi mi kara za przekroczenie zamówionej mocy. Osobiście uważam, że wymóg zamówienia konkretnej mocy jest nienormalny, ponieważ nikt na świecie nie jest w stanie przewidzieć, jak będzie najbliższa zima, a co dopiero przewidzieć to w skali wieloletniej.

Dodatkowo poinformowano mnie, że podpisany aneks dotyczący ograniczenia zamówionej mocy obowiązywać będzie prawdopodobnie dopiero od czerwca 2025 r. Ponieważ nie stać mnie na tak wysokie koszty dostarczane przez spółkę ciepła produkowanego w jaworznickej Elektrowni nr II (z węgla, który paradoksalnie w tym roku jest tańszy niż rok wcześniej) zmuszony zostałem do rezygnacji z usług spółki do czasu, aż te koszty będą mniejsze. Jednocześnie rozpatruję możliwość powrotu do ogrzewania wę-

glem (ok. czterokrotnie tańszego), tylko co to ma wspólnego ekologią? Niestety, monopolistyczne działanie Spółki Ciepłowniczo-Energetycznej Jaworzno III jest właśnie antyekologiczne – pisze w liście mieszkaniec.

Trudne do zrozumienia rachunki za ciepło

Mieszkaniec zwraca uwagę na jeszcze jeden problem – skomplikowany sposób rozliczeń. Jego zdaniem rachunki są pełne niejasnych pozycji i nieczytelnych opłat. Uważa, że rachunek powinien być wprost, aby każdy zwykły człowiek mógł go zrozumieć. Powinien zawierać tylko zużycie energii oraz jego cenę.

– Również sposób rozliczeń za ciepło jest tak sporządzony, iż normalny człowiek nie jest w stanie tego zrozumieć. Przedmiotem sprzedaży jest jednostka ciepła – gigadżul i na fakturze powinno być pokazane tylko jego zużycie pomnożone przez cenę jednostkową. Tymczasem pojawiają się tam pozycje takie jak koszt wytworzenia, koszt przesyłu. To tak, jakby kupując bułkę w sklepie, na paragonie uwzględniano koszt jej upieczenia i przywozu do sklepu. Kogo to obchodzi? Liczy się tylko cena końcowa i jeżeli może tak być w przypadku przykładowej bułki to tak samo koszt wytworzenia i koszt przesyłu powinny być doliczone do końcowej ceny jednego gigadżula.

Podobnie jest z prądem elektrycznym. Rachunki za jego zużycie również są rozbudowane do granic możliwości. A pamiętam, że dawniej przychodził do domu inkasent, obliczał na podstawie wskazań licznika ilość zużytych kilowatogodzin, mnożył przez aktualną cenę, pobierał należność i wychodził. Prosto i szybko. Dało się. A obecnie faktury służą raczej do zaciemnienia rozliczeń. Chociaż ostatnio słyszałem, że energetyka ma ten problem upraszczać. Oby i Spółka Ciepłownicza też.

To problem wielu mieszkańców Jaworzna

Podwyżka nie dotknęła tylko jego. Jego sąsiedzi, mieszkańcy centrum Jaworzna, otrzymali podobnie wysokie rachunki. Wszyscy jednak zaznaczają, że całkowicie rozumieją wzrost cen dosłownie wszystkiego, szczególnie mediów takich jak prąd i woda. Jest to normalne, ale podwyżka o kilkadziesiąt procent jest nieakceptowalna.

– Chciałem nadmienić, że w tej samej sytuacji znaleźli się również moi sąsiedzi i przypuszczam, że na pewno wielu mieszkańców naszego miasta korzystających z usług ww. spółki. Rozumiem, że wszystko drożeje, ale są jakieś granice. W skrajnej sytuacji do przyjęcia jest podwyżka w wysokości 30-50%, ale trzykrotne podwyższenie opłaty za ciepło z miesiąca na miesiąc przy porównywalnym zużyciu jest nieakceptowalne – kończy mieszkaniec.

Ciepło systemowe

Ciepło systemowe, czyli centralnie wytwarzane i dostarczane do budynków ciepło (np. przez miejskie sieci ciepłownicze), jest uznawane za rozwiązanie przyjazne dla środowiska. Jednym z głównych powodów jest wyższa efektywność energetyczna – ciepło to często pochodzi z elektrociepłowni, które wytwarzają jednocześnie energię elektryczną i ciepłą w procesie kogeneracji. Dzięki temu paliwo jest wykorzystywane bardziej efektywnie niż w przypadku osobnych źródeł.

Systemy ciepłownicze pozwalają także na lepszą kontrolę emisji zanieczyszczeń – nowoczesne instalacje wyposażone są w zaawansowane systemy oczyszczania spalin, co znacząco ogranicza emisję pyłów, dwutlenku siarki czy tlenków azotu. Co więcej, coraz częściej do produkcji ciepła wykorzystuje się odnawialne źródła energii, takie jak biomasa, biogaz czy energia geotermalna.

Stanowisko Spółki Ciepłowniczo-Energetycznej Jaworzno III

Chcąc wyjaśnić sytuację, zwróciliśmy się do Spółki Ciepłowniczo-Energetycznej Jaworzno III z prośbą o komentarz. W odpowiedzi na nasze zadane pytania spółka informuje, że stosuje dwa sposoby rozliczeń. Pierwsze z nich to sposób standardowy, w którym odbiorca płaci oddzielnie za zamówioną moc i zużyte ciepło. Drugi z nich to rozliczenie w oparciu o tzw. średnie ceny ciepła, stosowane na wniosek odbiorcy.

– Zgodnie z tym wnioskiem przedsiębiorstwo ciepłownicze wylicza dla odbiorcy średnią cenę ciepła w zł/GJ, w której zawarta jest opłata za moc zamówioną, podzielona proporcjonalnie do ilości GJ prognozowanej na podstawie zużycia w ostatnich dwunastu miesiącach poprzedzających wyliczenie – tłumaczy spółka.

To właśnie do tego sposobu rozliczenia spółka wprowadziła aneks, który wprowadzał do umowy sposób wyliczenia średniej ceny ciepła i średniej stawki opłaty za usługi przesyłowe.

– Sposób obliczania oraz wysokość średnich cen obliczonych indywidualnie dla każdego obiektu określał załącznik, który został przesłany odbiorcom wraz z aneksem do umowy. Średnie ceny wyliczone zostały zgodnie art. 24 Rozporządzenia Ministra Klimatu z dnia 7 kwietnia 2020 r. Pismo zostało skierowane do każdego odbiorcy, u którego na jego wniosek stosowano do tej pory średnie ceny.

Jeśli odbiorca aneksu by nie podpisał, to spółka zastosowałaby rozliczenie standardowe. SCE podkreśla, że nie zmieniły się ceny ciepła, a sposób wyliczenia średnich cen, które zostały wykonane dla każdego obiektu indywidualnie.

– Ceny i stawki opłat stosowane przez spółkę w rozliczeniach z odbiorcami za dostawy ciepła są zgodne z zatwierdzoną przez Urząd Regulacji Energetyki taryfą dla ciepła SCE-Jaworzno III sp. z o.o. i TAURON Wytwarzanie SA, które na dzień 1 stycznia 2025 roku nie uległy zmianie w stosunku do cen z grudnia 2024 roku. Zarząd spółki nie decyduje o wysokości cen i stawek opłat za ciepło w działalności koncesjonowanej.

Obecnie wysokość średniej ceny ciepła zależy od proporcji zużycia ciepła do zamówionej mocy. Spółka tłumaczy, że jeśli moc cieplna zamówiona dla budynku odpowiada faktycznemu zapotrzebowaniu, opłaty za ciepło nie powinny się znacząco zmienić. Jak informuje spółka, wielu odbiorców zdecydowało na korektę zamówionej mocy. Każdy odbiorca ma do tego prawo raz na 12 miesięcy w wyznaczonym terminie, jednak nie można tego zrobić poza określonym okresem, ponieważ moc zamawia się z wyprzedzeniem w Elektrowni Jaworzno II.

– Moc zamówiona powinna być określona jako największa moc cieplna, jaka w danym obiekcie wystąpi w warunkach obliczeniowych, która jest niezbędna do zapewnienia pokrycia strat ciepła, utrzymania normatywnej temperatury i wymiary powietrza w pomieszczeniach, utrzymania normatywnej temperatury ciepłej wody w punktach czerpalnych, prawidłowej pracy innych urządzeń lub instalacji.

Zmiana mocy powinna następować wskutek wykonanych prac termomodernizacyjnych przez odbiorcę, innymi okolicznościami wpływającymi na wielkość strat ciepła w budynku, lub w związku z wykonanym audytem energetycznym stwierdzającym wielkość zapotrzebowania na ciepło budynku. Spółka nie ponosi odpowiedzialności za zaniechanie przez odbiorcę dokonania korekty mocy zamówionej do realnego zapotrzebowania w terminie wystąpienia tej zmiany.

Spółka uważa, że określenie optymalnego zapotrzebowania na moc dla poszczególnych klientów sprawie, że w przyszłości poprowadzi optymalizację systemu ciepłowniczego w Jaworznie.

Dane autora do wiadomości redakcji.

Weronika Palka

18 maja odbędą się wybory prezydenckie

Z perspektywy: Gorzki los inteligencji

Jest taki czas, gdy musisz odbić się od żelbetonowego muru. Ciężkie czasy nastały dla tych, którym się chce i coś wiedzą. Za komuny określano ich jako wrogów klasy pracującej – inteligencję. Ciężkie czasy nastały zwłaszcza dla naukowców. Bo oni wiedzą dokładnie z jakimi zagrożeniami, a zwłaszcza konsekwencjami zmian klimatycznych będziemy musieli się zmierzyć. Pomimo wiedzy, lat pracy poświęconej nauce, praktycznie każdego dnia muszą się zmagać z wszelkiej maści populistami, głoszącymi wyssane z palca bzdury, opakowane w atrakcyjne sreberko propagandy.

Jeszcze bardziej boli, gdy wszelkiej maści laicy, cwaniacy związkowi przedstawiają się publice jako autorytety. Zastanawiasz się wtedy, po co to wszystko. Na co komu wiedza, gdy i tak większość nie chce nawet wysłuchać. Zamiast tego, masy woła proste hasła i krótkie filmiki, zamiast konkretnie podanej wiedzy. Pokazuje to, jak słabo wykształconym jesteśmy społeczeństwem. Z jednej strony zazdrościmy Chinom, Korei czy Japonii ich statusu rozwoju technologicznego. Z drugiej natomiast, nie chcemy, nie rozumiemy, ale nawet wiedzieć, że oni przez lata słuchają naukowców. My natomiast słuchamy wszelkiej maści populistów i kłamców politycznych, w złudnych oczekiwaniach spełnienia wyborczych obietnic. Że wreszcie wyrosną nam gruszki na wierzbie i spadnie nam manna z nieba w śnie o potędzie. Gdybyśmy byli jak Azjaci, nie tracilibyśmy każdego miesiąca władzy neoprawicy, zwiększając nasz dystans zacofania o lata. Obecnie ten dystans jest niemożliwy do odrobienia. W ich mentalności neopravica, czy obecna Solidarność i wszyscy im podobni, nie mieliby racji bytu. Nie mielibyśmy też takiego wysypu kandydatów ubiegających się o najwyższy urząd w państwie, którzy prześcigają się w konkursie o tytuł bzdury roku. Pozostałoby najwyżej czterech. Reszta i wszyscy z neopravicy zostaliby wyeliminowani przez docieklive społeczeństwo zadające pytania.

Po prostu nie mieliby racji bytu ze względu na potok głupot wygłaszanych w kampanijny mikrofon. Do dziś pamiętam pytanie wykładowcy na studiach,

czym charakteryzuje się dobry inżynier? Wszyscy myśleliśmy, że mózgiem napakowanym wiedzą i formułkami. Wyprowadził nas z błędu. To osoba, która wie, gdzie znaleźć wiedzę, jakiej potrzebuje i umie z niej skorzystać. A jako pracę domową zaproponował przeczytanie kilkunastu lektur światowej sławy autorów.

Związkowi działacze pokazali na rynku w Jaworznie, czym jest obecna Solidarność. To przybudówka partyjna oferująca sowi- te stołeczki lojalnym działaczom partii, tuląca się do wyznawców ich utopijnej ideologii. Nawet wtedy, gdy nauka mówi zupełnie odwrotnie. To są takie małe szczegóły, które tworzą rzeczywistość.

Pan Nawrocki, z wykształcenia dr historii, który unika pytań dotyczących historii. Będąc na marszu poświęconym koronacji Chrobrego, nawet nie wiedział, ile on lat nosił tę koronę. Jedyńą jego wiedzą historyczną, o której wiemy, to spisana historia mafiosa. Nie przeszkadza mu jednak grzmieć za każdym razem o ekoterrorze, zatrzymaniu zielonego ładu jako zła wcielonego lewackiej ideologii. Nie obawia się wypowiadać tych słów jako historyk, podważając zarazem autorytet wszystkich autorytetów nauk ścisłych. Czyż nie jest to paradoks? Historyk z mierną wiedzą historyczną, podważa lata badań i pomiarów profesora fizyki atmosfery i całej rzeszy naukowców.

Paradoksów jest więcej. To cała kłamliwa narracja zielonego ładu, którym wtórują związki górnicze. Pod przykrywką tego wykreowanego hasła próbują maskować lata zaniedbań dotyczących emisji metanu z kopalń węgla kamiennego. To nie zielony ład, to tzw. pakt metanowy, ale prawdy ci nie powiedzą, znajdź ją sobie sam, jeśli chcesz.

W 2021, kiedy rządziła neopravica, na wniosek USA i UE powstał projekt pod agendą ONZ dotyczący redukcji emisji metanu w przemyśle wydobywczym. Wstępnie zaakceptowało to 100 krajów na świecie. Na szczycie klimatycznym w Egipcie dołączyło następne 50. To prawie cały świat, oprócz dr. historii i działacza Solidarności z Sobieskiego w Jaworznie. I musimy sobie w związku z tym zadać pytanie. Czy pan kandydat historyk dr Nawrocki, pan Duda, Sopata i inni z górniczej Solidarności są mędrkami świata? Czy ta mała grupa ma większą siłę oddziaływania od całego świata? Jeśli tak, to następne osie-

dla TBS powinni obiecać na Księżycu, połączone regularną linią komunikacyjną K1, chociażby.

Gdy byłem na debacie w Końskich, spotkałem do słownie pięć osób ubranych w kamizelki – to rolnicy ze świętokrzyskiego z transparentami potępiającymi zielony ład z trumpowskimi czapeczkami MAGA na głowach. Wyposażeni jedynie w „odpowiednie” hasła do ogłoszenia, nie wiedzieli nic poza tym. Było jeszcze dwóch panów z transparentem mówiącym coś o IV rozbiórce Tuska. Jednak w tym przypadku nie pokuszę się nawet o charakterystykę. Taki właśnie jest język narodu.

Hasło tak, wiedza nie. Najlepiej jeszcze okraszzone modlitwą jak Morawieckiego z kampanii parlamentarnej 2019 roku. To nic, że deszczu nie ma od miesięcy, wystarczy, że kandydat się modli. Szkoda tylko, że nie wymodlił deszczu i paru innych rzeczy. A wręcz przeciwnie, nasilił gwałtowne zjawiska pogodowe. To tak jakby Temu w niebiosach albo nie spodobała się modlitwa, albo modlący był nie ten.

Wielki Piątek był dniem wyjątkowym. I nie chodzi tu o obrządki kościelne, ale właśnie o meteorologię. Niewielu z nas zwróciło uwagę na pewien fenomen. Przechodził front. Wydano wiele ostrzeżeń pogodowych, ale nawet Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej nie był w stanie przewidzieć pogody na 48 godzin. Nie był w stanie tego zrobić na następne 8 godzin. Lata doświadczeń, komputery i wszelkie modele poległy wobec nieprzewidywalności natury. Na razie to jest delikatny sygnał.

Myślę, że jest to najlepszy okres, aby rząd wprowadził nowe świadczenie socjalne. Ustanowić nagrodę 10 milionów złotych dla każdego, którego modlitwa zostanie wysłuchana. Nagle na zawołanie spadnie długo oczekiwany deszcz. Nawałnice same wyschną i się naprawią. Zmrożone kwiaty drzew owocowych w sadach przyniosą klęskę urodzaju. Wyschnięte rzeki powrócą do swoich naturalnych stanów. Jaworzniczeki potok Wąwolnica cudem się oczyści i zniknie kopalniane zasolenie Odry i Wisły. A zniszczone gradem plantacje rzepaku odrosną z jeszcze większą bujnością. Jednym słowem... raj na ziemi, a prawie każdy to milioner.

Bierzmy więc przykład z neopravicowych kandydatów. Módlmy się, a będziemy sownie nagrodzeni.

Artur Nawrocki

Zdarzyło się w Jaworznie. Historie prawdziwe

Prezent z zaświatów

Historia, którą opisała mi pani Dorota, wydarzyła się pod koniec lat osiemdziesiątych i wcale mnie nie dziwi, że jak sama mówi, ma i będzie ją miała na zawsze w pamięci. Bo trąci ona zarówno opowiadaniem z zaświatów, jak i historią typu „karma wraca”, a nawet typowo bajkowym zakończeniem, gdzie dobro zawsze bywa wynagrodzone.

„Z dzieciństwa pamiętam ciocię Wandzię jako starszą kobietę wyrabiającą domowy żurek. To był sposób na dorabianie do skromnej pewnie emerytury, ale że nikt z okolicy nie zaopatrywał się w żurek gdzie indziej, może i miała z tego całkiem zadowalający przychód. Ciocia Wandzia mieszkała całkiem niedaleko, mama więc wyręczała się mną i już jako kilkuletnia dziewczynka, zaopatrzona w pięć złotych z rybakiem, dreptałam do Wandzi z żurkową misją. Mieszkała sama, w niewielkim drewnianym domu, który okalał piękny ogród z mnóstwem kwitnących, różnokolorowych róż. Te róże zdobyły też pokój cioci, stały na stole w wielkim wazonie, zawsze świeże i starannie ułożone. Lubiałam do niej chodzić, miała w mnóstwo pięknych rzeczy: porcelanowe figurki, wielki stojący zegar z wahadłem, oszkloną witrynę ze złożoną zastawą i drugą, pełną książek. A także miękką aksamitną sofę, lustro w złoczonej ramie, nawet pianino, no i... zawsze miała dla mnie naleśniki z dżemem różanym. Mama zazwyczaj liczyła się z tym, że jak mnie po żurek wyśle, wrócę nieprędko. Ciocia nie przypominała znanych mi staruszek w jej wieku, prostych, wiejskich kobiet. Była damą. Inaczej się ubierała inaczej mówiła, inny miała sposób bycia. Nie „robiła w polu”, nie hodo- wała krowy ani nawet drobiu, za to pięknie robiła na szydełku i dużo czytała.

Wyjechałam z domu zaraz po podstawówce (wróciłam po studiach i nieudanym małżeństwie) i przez ten czas nie bardzo wiedziałam co się w mojej rodzinnej miejscowości dzieje. Oczywiście, zmieniło się wiele, ciocia Wandzia nie robiła już żurku, teraz naprawdę była staruszką, na tyle niesprawną, że moja mama nosiła jej obiady, robiła zakupy, sprzątała, zabierała do domu rzeczy do prania. Ciocia bardzo się ucieszyła, gdy ją odwiedziłam, ale to już była całkiem inna relacja, dorosłej kobiety z dorosłą kobietą. Opowiadałam jej więc o wszystkim, co się ze mną działo przez te kilka lat nieobecności, a ona wciąż pytała i pytała. O sobie nie mówiła nic, choć przecież i ja by-

łam ciekawa jej losów. Gdy byłam małą dziewczynką, ciocia była po prostu ciocią i nie bardzo mnie interesowało cokolwiek więcej, ale teraz też bym chętnie usłyszała coś o niej – od niej. Bo i owszem, coś tam wiedziałam, ale od tak zwanych osób trzecich. Mówiło się, że Wandzia była niegdyś kobietą wyjątkowej urody i inteligencji. Nie chciała zwyczajnego męża „stąd”, takiego jak wszyscy tutejsi mężowie, ale będąc już po czterdziestce, nagle się zakochała. W artyście, sporo od siebie młodszym, którego zobaczyła na scenie w jakimś wodewilu. Mimo iż teatr był objazdowy, jakoś nawiązał się między nimi romans i gdy tylko zaczęła się wojna, wyjechała z kochankiem za ocean, gdzie on zamierzał rozwijać dalszą karierę. No ale czas niestety biegł, o wiele bardziej nieubłagane dla kobiety w średnim wieku, niż dla jej faceta, który nawet się jeszcze do tego wieku nie zbliżył. Reszty można się jedynie domyślić, w każdym razie ciocia zwinęła manatki i wróciła do kraju, do rodzinnej miejscowości. Kupiła domek, i urządziła go w sposób, do jakiego pewnie przywykła w Ameryce. Mówiło się też, że przywiozła masę dolarów, chociaż poziom jej życia na to wcale nie wskazywał. Może wydała wszystko na domek i jego nietuzinkowe urządzenie?

I jak to zwykle bywa w podobnych historiach, zwłaszcza tych owianych legendami, dopiero po śmierci osoby za życia samotnej znajdują się jacyś nieoczekiwani krewni-spadkobiercy. Po pogrzebie cioci, który opłacili i zorganizowali moi rodzice, w domku po staruszcze zaczęli się pojawiać wnukowie jej dawno nieżyjącego rodzeństwa i uzurpować sobie prawo do spadku. Oburzało mnie to do głębi, bo gdy trzeba było pomóc, nawet nie było wiadomo gdzie ich szukać, ale po śmierci staruszki natychmiast znaleźli się sami. Na początek urządzili totalny kipsz, wyrzucając do ogrodu meble i wszystkie elementy wyposażenia, które nie miały większej wartości, a potem zaczęli remont, który bardziej

wyglądał na poszukiwanie skarbu niż na jakieś celowe działanie. Pewnego razu moja babcia wracając ze sklepu przytaskała pod pachą donicę z mirtem, którą dziarscy młodzieńcy razem z innymi kwiatkami cioci wywalili na kupę przed domem. Wandzia kochała rośliny, bardzo o nie dbała, i o te w ogrodzie, i o te w doniczkach, więc to się wydało babci wyjątkowym świętokradztwem. Dom Wandzi w krótkim czasie zrównano z ziemią, duży, atrakcyjny plac sprzedano. Mirt natomiast rósł, bujnił i zdobył parapet mojej babci, która przeboleć nie mogła, że mojej mamie, która tyle dla niej poświęciła, nie dostało się nic.

– Przestań – napominała ją moja dobrotliwa mama. – Bo nam tam Wandzia czkawki w niebie dostanie, że już o braku wiecznego odpoczynku nie wspomnę. – Na nic nie liczyłam, niczego nie chcę i wcale nie czuję się poszkodowana.

Ale widocznie Wandzia, widząc z góry całą aferę na tle pozostawionego po sobie dobytku, sama postanowiła rozdysponować spadek. Bo babcia, przesądżając najbliższą wiosną mirt, znalazła zaplątane między jego korzeniami małe zawiniątko, a w nim... trzy złote pięciodolarówki! Mama była nawet skłonna je zwrócić „spadkobiercom”, ale po przemyśleniu doszliśmy do wniosku, że tylko by sobie problemów narobiła. Bo kto by im udowodnił, że monety były tylko trzy, a nie na przykład trzydzieści? Albo że jeszcze czegoś po cioci nie uszczknęła?

Dziś są warte w sumie około pięćdziesiąt tysięcy złotych, ale nie są na sprzedaż. Zostaną w rodzinie, tak jak we mnie zostanie pamięć o Wandzi, kobiecie legendzie, która dziwnie mnie fascynowała i inspirowała od najmłodszych lat.

Grażka

Lubię słuchać ludzi, a ludzie lubią opowiadać mi swoje historie. Jeśli zdarzyło ci się coś, czym chcesz się podzielić, skontaktuj się z nami, a my opiszemy i opublikujemy twoją historię. Mail: historiegrazyny@gmail.com

OGŁOSZENIE

OCHRONA KONWOJE MONITORING

NOWINEX

OCHRONA OSÓB I MIENIA

—sprzedaż / montaż / serwis / instalacja—

SYSTEMY ALARMOWE
MONITOROWANIE
KAMERY
DOMOFONY

JAWORZNO, UL. BRUNWALDZKA 164

TEL. 32 616-35-71

WWW.NOWINEX.COM.PL

Z szafy prokuratora



Manowce satanizmu

Szatan – w chrześcijaństwie, judaizmie i islamie jest to jeden z aniołów, który zbuntował się przeciwko Bogu i pociągnął do buntu inne anioły, główny sprawca zła na świecie. Najczęściej uważany jest za najwyższego rangą demona, przywódcę wszystkich złych duchów. Według chrześcijańszatan może ingerować w życie człowieka na wiele różnych sposobów i na wielu różnych poziomach, w sposób zwyczajny oraz nadzwyczajny. Zgodnie z teologią chrześcijańską szatani (duchy nieczyste) mają dostęp do ludzkiej pamięci, zmysłów i wyobraźni (poprzez obrazy i sugestie) ponieważ są to władze cielesne człowieka, nie mają jednak władzy nad wolną wolą ludzi ani ich intelektem (które są władzami duchowymi), nie znają też tajników ludzkiego sumienia.

Gabriel Amorth, jeden z bardziej znanych egzorcystów, sporządził klasyfikację nadzwyczajnego wpływu szatana:

- Dręczenie (nękanie) diabelskie – to działanie demona na daną osobę poprzez cierpienia na poziomie zdrowia fizycznego, życia osobistego i zawodowego, komplikacje spraw materialnych.

- Obsesje, posiadanie diabelskie – zaburzenia w zachowaniu człowieka wyrażające się w braku równowagi duchowej, psychicznej i emocjonalnej wskutek ataków szatana. Zły duch powoduje takie udręki wewnętrzne, by sparaliżować duchowo człowieka. Mogą objawiać się poprzez natarczywe myśli, koszmary senne, tendencje samobójcze, samookaleczenia itd.

- Nawiedzenie diabelskie, opresje – działanie przejawiające się w miejscach lub rzeczach; np. nękanie wskutek praktyk okultystycznych dotyczących miejsc, w których się one odbywały oraz wykorzystanych przedmiotów (narzędzi magicznych, amuletów itd.). Dotyczy to także zainfekowania urokiem lub przekleństwem rzeczy, mieszkań i zwierząt. To różne formy zewnętrznego nękania przez szatana, jak np. niewytłumaczalne zjawiska, hałasy, przemieszczanie się przedmiotów, odgłosy niewiadomego pochodzenia.

- Uzależnienie i podporządkowanie – stan osób, które oddały się szatanowi, podpisując z nim pakt, i stały się jego niewolnikami.

- Opętanie diabelskie – najcięższy stopień ingerencji demonicznej, wejście złego ducha w człowieka i zawładnięcie jego ciałem (nie duszą). W pewnych okolicznościach (np. wobec świętości) diabeł manifestuje swoją obecność poprzez agresywne gesty, wulgarność, obraźliwość. Może wystąpić m.in. wskutek paktu szatańskiego (dobrowolne oddanie się diabłu), poprzez trwanie w grzechu, wsku-

tek rzucania przekleństw i uroków itd.

Ten przydługi wstęp ma przybliżyć zrozumienie zbrodni, które według przypuszczeń egzorcystów mogły się zdarzyć właśnie dlatego, że szatan istnieje i często przypomina, iż nie jest tylko wytworem fantazji.

Sławek już jako dziecko zetknął się ze zbrodnią. Jego starszy brat trafił za kratki za zabójstwo żony. Ponieważ widział morderstwo i poznał ból, z jakim zmagala się rodzina po tym zdarzeniu, wydawało się, że historia będzie wystarczającą przestrogą dla młodego człowieka. Niestety. Dorastający Sławomir zaczął interesować się satanizmem. Później psychiatrzy zastanawiali się, czy nie była to próba buntu przeciwko zasadom wpajany przez matkę i siostrę zakonnicę. Chłopaka coraz bardziej pochłaniał kult zła. W końcu zrodził się w jego umyśle makabryczny pomysł. I zaczął go realizować wieczorem 5 czerwca. Sławomir chciał zabić matkę 6 czerwca punktualnie o 6:06 rano. Zestaw szóstek nie był przypadkowy. W Apokalipsie bestia została określona numerem 666. Trzy szóstki opisuje się jako znak szatana, bestii, antychrysta.

Chłopak nafaszerował ciastka środkami nasennymi i dał je matce. Gdy zasnęła, Sławomir młotkiem roztrzaskał głowę kobiety. Chcąc mieć 100% pewność, dobił ją nożem. Później w mieszkaniu rozlał benzynę, uszczelnił okna, zapalił świeczkę i poodkręcał kurki przy maszynie gazowej w kuchni. Chciał się wysadzić. W ten sposób mógłby, jak wcześniej wyczytał, przejść przez Bramę Ognia i wejść do Królestwa Szatana. Do eksplozji jednak nie

doszło, co pozostało niewyjaśniona zagadką. Pożar w mieszkaniu ugasili strażacy. Matkobójca został skazany na dożywocie.

Równie okrutna, co irracjonalna zbrodnia wydarzyła się kilka lat temu. Ewa G. nie widziała świata poza synem. Kobieta miała za sobą nieudane małżeństwo i Januszkowi poświęciła się bez reszty. Cierpiała, gdy po podstawówce chłopak wyjechał do liceum z internatem. Chciała jednak, aby się uczył i chociaż z trudem znosiła rozłąkę z jedynakiem, przystała na takie rozwiązanie. Za to dzień przyjazdu syna do domu był dla niej prawdziwym świętem. Kiedy po raz pierwszy przyjechał do rodzinnej wioski po 6 miesiącach, Ewa była zachwycona. Nie przeszkadzało jej, że mało mówił, bo jak twierdził, miał anginę. Chłopak jednak od początku wizyty zachowywał się dość dziwnie. Był cały czas spięty i denerwował go byle drobiazg. – Coś złego w nim siedziało – powiedziała potem koleżanka matki Janusza, która ich odwiedziła. Miała rację.

Zło odezwało się w sobotnią noc. Ewa G. już spała, gdy syn wszedł do jej pokoju. W rękę trzymał siekiere. Uderzył kilka razy. Nie dał szans matce. Nad ranem chłopak błakał się po wsi w zakrwawionym ubraniu z siekierą w ręce, budząc strach i przerażenie. W końcu zapukał do drzwi najbliższych sąsiadów. – Zabiłem mamę – powiedział im i stracił świadomość. Podczas przesłuchania policjanci pytali go, dlaczego... – Głos mi kazał – wyznał.

Przyszedł na nią czas. A mój Pan upomniał się o jej duszę – wyjaśnił swój czyn

Pitawal

OGŁOSZENIE



Biura Radnego Michała Kirkera

DYŻUR Przewodniczącego Rady Miejskiej
Urząd Miejski, ul. Grunwaldzka 33
każdy poniedziałek 13.00 - 15.00

DYŻUR Radnego Rady Miejskiej
Kirker Tower, ul. Grunwaldzka 83
każdy poniedziałek 15.30 - 18.00

Tel. 534-322-427

PRZYRODA WOKÓŁ NAS
Piotr Grzegorek

Była sobie Azotka

Dopiero co, bo 16 kwietnia, po raz pierwszy wybrałem się do osławionego lasu przy działającej ponad 80 lat truciicielce pieszczotliwie zwaną Azotką. To był mój pierwszy raz w tym miejscu. Miało to związek z informacją o przyznaniu miastu sporej kwoty na sprawdzenie, co skrywa ziemia w dolinie Wąwolnicy, na której składowano to i owo. Oczywiście chodzi tylko o zaspokojenie ciekawości, bo o naprawie raczej nie ma mowy. Póki co możemy obserwować jaki pomysł na ten teren mają siły Matki Natury.

Po prostu las

Zacznijmy od tego, że lokalny drzewostan tworzą tutaj lipy szerokolistne wyrastające w postaci wysokich krzewów. Jest małe co nieco brzozy brodawkowatej. Większe połacie zajmuje topola osika. Bardzo mało jest dębu szypułkowego. Z gatunków niszowych pojawiły się ja-



Lipa szerokolistna

rzab pospolity oraz jarzab szwedzki. Trafiło się również kilka egzemplarzy wiązu szypułkowego. Jedną z tutejszych polan zajmuje rokitnik pospolity. To oczywiście niezeleń i dostawca bardzo smacznych owoców,



Fiołek Rivina

zaspokoić ciekawość co do składu tego toksycznego bukietu, nic się nie zmieni przez długi czas. Co zatem możemy zobaczyć pod nogami? Już w nurcie Wąwolnicy i kanałach równoległych do niej trafiają się żywo zielone trawy oraz kępy rzeżuchy gorzkiej. W lesie pojawiają się ładne kwiatki. Z nich dominuje barwinek pospolity. Do 2014 roku podlegał on ochronie prawnej, chociaż tutaj trafił raczej jako wyrzutek z ogrodu. Do tej samej kategorii należy zaliczyć szafirka armeńskiego. Z gatunków rodzimych najbardziej okazałe kwiaty ma fiołek Rivina. Jest jeszcze sporo poziomek. Część z nich właśnie rozpoczęło kwitnienie. Ten gatunek z rodziny różowatych zdaje się tutaj dominować. Tak jak w przypadku rokitnika zdecydowanie odradzam spożywanie tutejszych owoców. Z gatunków mniej rzucających się w oczy są tutaj rzeżucha owłosiona, kosmatka owłosiona oraz konwalijka dwulistna. Zauważyłem jeszcze typowe dla takich siedlisk gatunki takie jak podagrycznik pospolity, czosnaczek pospolity, gwiazdnica pospolita, kuklik pospolity, mniszek lekarski oraz pokrzywa zwyczajna. Mam informację, że widziano tutaj storczyki z rodzaju kruszczyk, ale tym razem by-



Tajemnicza ciecz

ale pozyskiwania ich stąd zdecydowanie odradzam. Z rodzimych krzewów chronionych do 2014 roku jest tutaj kalina koralowa. Z drzew obcego pochodzenia dominują dęby czerwone. Jest sporo inwazyjnej czeremchy amerykańskiej. Spore połacie zajmuje inwazyjna amorfia krzewiasta, która z drugiej strony jest cennym pożytkiem pszczelim. Zapewne jakieś zapylacze ją odwiedzają, ponieważ te krzewy były obficie obsypane owocami. Po części teren zajmują płaty derenia białego. O tym, że las jest nieszczególny, a nawet toksyczny, świadczy panująca tutaj specyficzna atmosfera.

Coś z runa

Póki co jesteśmy zdani na obserwację sposobu, jaki Matka Natura wybrała na zagospodarowanie tego terenu. Nawet kiedy uda się

Refleksja końcowa

Na razie możemy obserwować jaki pomysł na zamaskowanie tego terenu ma pewien naturalny proces, który zwiemy spontaniczną sukcesją. Tutaj jest jako tako. Powstaje las. Na razie w kanałach i nurcie Wąwolnicy widzimy rdzawą ciecz, bogatą w związki żelaza. Górą pojawiają się tęcze przebłyski. Toksyny czy naturalne woski z utopionych liści – nie sprawdzałem.

PS Ósma tegoroczna wycieczka odbędzie się w sobotę 26 kwietnia. Tradycyjnie spotykamy się do godziny 9.00 w Chrzanowie przy Muzeum i wybieramy kierunek oraz cel wypadu.

DZIELNICOWY KALEJDOSKOP

OTK

INFORMACJA

Chaos na parkingu

Mieszkańcy bloku przy ulicy Matejki skarżą się na problemy z parkowaniem. Ich zdaniem kierowcy zostawiają auta, nie zwracając uwagi na innych użytkowników. Samochody zastawiają się wzajemnie, brakuje porządku i wyznaczonych miejsc. Choć parking należy do miasta, to został przeznaczony wyłącznie dla mieszkańców konkretnego bloku. Mimo to korzystają z niego także inne osoby, w tym samochodów służbowe. Brakuje również miejsca postojowego dla osoby z niepełnosprawnościami – takie orzeczenie posiada pan Dariusz, mieszkaniec bloku.

Na parkingu bloku przy ulicy Matejki 28-30 w Jaworznie panuje chaos. Kierowcy parkują krzywo, zajmując tzw. półtora miejsca, a często też wzajemnie się blokują – tłumaczą lokatorzy. Mowa tutaj o parkingu, który został przeznaczony dla mieszkańców tego właśnie bloku. Przed wjazdem ustawiono znak B-35, informujący o zakazie postoju z tabliczką, że wyjątek stanowią jedynie mieszkańcy.

Niestety, jak podkreślają lokatorzy, wielu kierowców nie stosuje się do tego zakazu. Z parkingu korzystają również osoby spoza bu-



dynku, a także samochody służbowe. W efekcie często brakuje miejsc dla tych, dla których ten parking miał być dostępny bez problemu.

Mieszkańcom udało się ustalić, że parking pozostaje pod zarządem Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów. Sprawę regularnie zgłaszają służbom miejskim pan Dariusz i pani Agnieszka. Ich zdaniem sytuacja wymaga uporządkowania, bo obecnie panuje tam samowolka i chaos. Sytuacja zostałaby uporządkowana namalowanymi liniami, które wyznaczałyby miejsca parkingowe. Wskazywałyby, jak pozostawić pojazd, aby nie przeszkadzał on innym mieszkańcom.

Małżeństwo apelowało również o wyznaczenie miejsca postojowego dla osoby z niepełnosprawnościami. Taką osobą jest właśnie pan Dariusz, który po operacji krtani otrzymał orzeczenie o znacznym stopniu niepeł-

nosprawności. Jest to najwyższy stopień, jaki można uzyskać w Polsce, który oznacza potrzebę stałej lub długotrwałej opieki.

Pan Dariusz i pani Agnieszka zauważają, że w sąsiednim bloku, gdzie również mieszka osoba o podobnych potrzebach zdrowotnych, takie miejsce zostało wyznaczone i jest regularnie użytkowane przez jednego z mieszkańców Jaworzna. W tej sprawie interweniowali u radnego Rady Miejskiej w Jaworznie Michała Kirke- ra, który złożył oficjalne za- pytanie dotyczące możliwości utworzenia podobnego miejsca postojowego przy ich bloku.

W odpowiedzi MZDiM poinformował, że po uwzględnieniu przepisów i warunków technicznych, przeanalizuje możliwość wyznaczenia takiego miejsca na tym parkingu.

Weronika Palka

PODŁĘŻE

INFORMACJA

Zajęcia tai chi w wykonaniu seniorek z klubu To i Owo

Chwila relaksu oraz wyciszenia w otoczeniu natury i śpiewu ptaków. W Parku Podłęże odbyły się zajęcia tai chi, które poprowadziły pani Irena i pani Halina z klubu To i Owo. Zaprezentowały, jak w prosty sposób poprawić swoje samopoczucie, zarówno ciała, jak i umysłu.

Tradycyjnie, w każdą środę o godzinie 10:00, senior-ki z klubu To i Owo spotykają się, by wspólnie oddać się chwili relaksu i medytacji. Raz w tygodniu odbywa- ją się tam zajęcia tai chi, prowadzone przez panią Irenę oraz panią Halinę. Gdy pogoda nie sprzyja, ćwiczenia odbywają się w klubie. Kiedy jednak pogoda dopisuje, panie udają się do pobliskiego parku.

Uczestniczki skupiają się na wyciszeniu i medytacji, by poprawić samopoczucie



zarówno ciała, jak i umysłu. Zajęcia rozpoczynają się 15-minutową rozgrzewką, która przygotowuje ciało do dalszego wysiłku.

Tai chi to łagodna forma aktywności fizycznej wywodząca się z chińskich sztuk walki. Dzięki powolnym i płynnym ruchom doskonale sprawdza się przy wrażliwych stawach. Senior-ki z klubu To i Owo, za- inspirowane zajęciami pro-

wadzonymi w miejskiej bibliotece, przeniosły najlepsze ćwiczenia do klubu.

Jak same mówią, te spotkania to nie tylko sposób na poprawę samopoczucia, ale też okazja do wspólnego spędzenia czasu. Zajęcia pozytywnie wpływają na koordynację i równowagę, zwiększają zakres ruchu, wzmacniają mięśnie, nie obciążając przy tym stawów.

Weronika Palka

MIASTO

INFORMACJA

Policjanci nagrodzeni za wzorową służbę

W piątek, 11 kwietnia, w Komendzie Miejskiej Policji w Jaworznie odbyła się uroczysta zbiórka, podczas której kierownictwo jaworznic-kiego garnizonu wyróżni- ło funkcjonariuszy za ich wyjątkowe zaangażowanie w codzienną służbę. Komendant Miejski Poli- cji insp. dr Piotr Uwijała, wspólnie ze swoim za- stępcą mł. insp. Pawłem Więckiem, osobiście po- gratulowali wyróżnionym policjantom oraz wręczyli im nagrody pieniężne.

Jak podaje KMP w Jaworznie, nagrodzeni funk- cjonariusze to osoby, które swoją postawą i zdecydowa- nymi działaniami przyczyniły się do ujęcia sprawców wie- lu przestępstw, przyczyniając się tym samym do zwiększe-



nia poczucia bezpieczeństwa mieszkańców miasta. Podczas zbiórki komendanci podzięko- wali nie tylko za profesjona- lizm, ale i za wytrwałość w re- alizacji trudnych, codziennych obowiązków służbowych.

Nie zabrakło również słów uznania skierowanych do rodzin policjantów, które na co dzień wspierają swoich bliskich pełniących służbę. Spotkanie było tak-

że okazją do złożenia świą- tecznych życzeń wielkanoc- nych wszystkim funkcyjona- riuszom i ich najbliższym.

Komendant Uwijała za- znaczył, że jest dumny z pracy całego zespołu ja- worznickiej policji i wyraził nadzieję, że jednostka ta na- dal będzie stanowić wzór godny naśladowania dla in- nych garnizonów w kraju.

AZ/fot. KMP Jaworzno

GÓRA PIASKU

INFORMACJA

Konsultacje społeczne dotyczące projektu planu miejscowego „Góra Piasku – Południe”

Urząd Miejski w Jaworznie informuje o trwających pra- cach nad projektem miej- scowego planu zagospo- darowania przestrzennego „Góra Piasku – Południe”. W ramach procedury plani- stycznej mieszkańcy oraz wszystkie osoby zaintere- sowane mogą zapoznać się z dokumentacją oraz wziąć aktywny udział w konsul- tacjach społecznych.

Otwarte spotkanie z mieszkańcami odbędzie się w poniedziałek, 5 maja 2025 r., o godzinie 15:00 w sali obrad Urzędu Miejskiego w Jaworznie przy ul. Grunwaldzkiej 33.

Dodatkowo, od 15 kwiet- nia do 16 maja 2025 r. funk- cjonuje punkt konsultacyj- ny w Wydziale Urbanistyki i Architektury przy ul. Grunwaldzkiej 52. Punkt jest do-



stępny w dni robocze w go- dzinach pracy Urzędu.

W dniu 15 maja 2025 r., w godzinach 14:00-16:00, zaplanowano także dyżur projektanta, który odbędzie się w tym samym miejscu – w Wydziale Urbanistyki i Architektury.

Uwagi i opinie do pro- jektu planu można składać do 16 maja 2025 r.. Wzór formularza uwagi, treść projektu planu oraz szcze- gółowe informacjeostęp-

ne są na stronie Biuletynu Informacji Publicznej:

bip.jaworzno.pl/m,20388,projekt-z-etapu-poddanego-konsultacjom-spolescznym.html

Dodatkowe informacje można uzyskać telefonicznie pod numerami 32 618 16 21 lub 32 618 16 41 w godzinach pracy Urzędu, a także drogą mailową pod adresem: pp@um.jaworzno.pl.

AZ/fot. UM Jaworzno

OGŁOSZENIE

HOSPICJUM to też ŻYCIE

PODARUJ

15% podatku

STOWARZYSZENIE HOSPICJUM HOMO HOMINI im. św. Brata Alberta w Jaworznie

nr KRS: **000 000 8274**

DZIELNICOWY KALEJDOSKOP

Masz problemy i nie wiesz do kogo się z nimi zwrócić? Masz uwagi na temat dzielnicy, w której mieszkasz? Widzisz coś, czego inni nie widzą?

Napisz do nas
albo wyślij e-mail lub SMS

dzielnice@ct.jaworzno.pl

tel. 32 751 91 30, kom. 601 750 128

GEOSFERA

INFORMACJA

Płatny parking na GEOsferze

Parking na GEOsferze ponownie stał się płatny. Ile w tym sezonie wynosi opłata za postój?

Ostatnia piękna pogoda sprawiła, że wiele osób zdecydowało się odwiedzić jaworznicką GEOsferę. Od marca, pozostawiając na tamtejszym parkingu samochód, kierowcy muszą liczyć się z opłatą za postój. Parking był bezpłatny tylko w okresie jesienno-zimowym.

Teraz ponownie parkometry pobierają opłatę od odwie-



dzających w godzinach 10:00-20:00. Opłata jest jednorazowa i wynosi 10 zł dla samochodów osobowych i 30 zł dla autokarów. Opłata uprawnia do postoju przez 24 godziny.

Posiadacze J-ki, czyli Jaworznickiej Karty Mieszkańca, mogą liczyć na dodatkowe benefity. W tygodniu – od poniedziałku do piątku – są zwolnieni z opłat. Kartę jednak trzeba zeskanować przy pobieraniu biletu. W sobotę i niedzielę posiadacze J-ki za cały dzień zapłacą 5 zł. (iw)

SOSINA

INFORMACJA

Śnięte ryby. Wędkarze tłumaczą, co się dzieje

Mieszkańcy Jaworzna zauważyli śnięte ryby w Zalewie Sosina. Wywołało niepokój, zwłaszcza tuż przed sezonem kąpielowym. Popularność Sosiny sprawia, że coraz więcej osób spaceruje wokół Sosiny i każdy zauważony problem zgłasza do administratora. O wyjaśnienie tego przypadku poprosiliśmy Koło PZW

uspokaja – to absolutnie normalne. Niepokojące widoki nad zalewem Sosina. Mieszkańcy, którzy spacerowali w ostatnich dniach wzdłuż brzegu, zauważyć mogli unoszące się na wodzie śnięte ryby. W obliczu zbliżającego się sezonu kąpielowego niektórzy zaniepokoiли się o to, czy woda w popularnym zbiorniku nie została skażona. Na szczę-

ście wszystko wskazuje na to, że nie ma powodów do obaw.

Koło PZW Szczakowa Miasto, które opiekuje się zbiornikiem, uspokaja. – Zjawisko śniętych ryb o tej porze roku jest zupełnie naturalne i nie ma związku z żadnym zanieczyszczeniem wody. To efekt tzw. selekcji naturalnej, która objawia się między innymi właśnie po okresie zimowym – mówią wędkarze.

Jak tłumaczą wędkarze, przyczyn może być wiele – od niedotlenienia wody, przez skutki zmiennych warunków atmosferycznych, aż po drobne rany i otarcia, które u ryb łatwo prowadzą do infekcji. W konsekwencji część osobników nie przeżywa zimy i pojawia się na powierzchni wody, zanim zbiornik całkowi-

cie się „obudzi” po chłodniejszych miesiącach.

Co ważne, przedstawiciele koła PZW podkreślają, że liczba martwych ryb nie jest duża w odniesieniu do ogromu ryb, jakie zostały wpuszczone do Sosiny. Wiosenne pojedyncze przypadki są wpisane w naturalny cykl życia zbiornika i – jak co roku – nie wpływają na jakość wody ani bezpieczeństwo ludzi. Koło również zaznacza, że czuwa nad tym, by akwen był odpowiednio zarybiany.

Mieszkańcy mogą więc spokojnie planować letni wypoczynek nad wodą. Sosina nadal pozostaje jednym z najlepszych miejsc miejsc do rekreacji w gorących porach. Obecna sytuacja nie stanowi więc żadnego zagrożenia.

Dariusz Janowski

MIASTO

INFORMACJA

Pomogli seniorce

Podczas patrolu 17 kwietnia, funkcjonariusze Straży Miejskiej w Jaworznie udzieliли pomocy starszej kobiecie, która sprawiała wrażenie zagubionej i zdezorientowanej. Po krótkiej rozmowie okazało się, że seniorka ma trudności z przypomnieniem sobie podstawowych informacji, w tym celu swojej obecności w danym miejscu.

Strażnikom miejskim udało się ustalić adres, pod który kobieta miała się udać. W międzyczasie skontaktowano się z jej rodziną, a drugi patrol został skiero-



wany do miejsca zamieszkania seniorki w celu zebrania dodatkowych informacji.

Na miejsce zdarzenia wezwano Zespół Ratownictwa Medycznego, który

przeprowadził ocenę stanu zdrowia kobiety. Po potwierdzeniu, że nie wymaga hospitalizacji, przekazano ją pod opiekę męża.

AZ/fot. Straż Miejska w Jaworznie

MIASTO

INFORMACJA

Nowe przepisy dotyczące zakazu fotografowania

Zdnem 17 kwietnia 2025 roku weszły w życie nowe przepisy wynikające z nowelizacji Ustawy o obrocie Ojczyzny. Zgodnie z nowym prawem, zabronione jest fotografowanie szeregu obiektów uznanych za elementy infrastruktury krytycznej. Oznacza to, że każda osoba wykonująca zdjęcia lub nagrania takich miejsc bez stosownego zezwolenia może podlegać surowym karom, w tym grzywnie, konfiskacie sprzętu, a nawet aresztowi.

Zakaz obejmuje aż 25 tysięcy lokalizacji na terenie całego kraju. Co istotne, tylko niewielki odsetek z nich to obiekty wojskowe – pozostałe to m.in. elektrownie, przepompow-

nie, urzędy wojewódzkie, sądy, dworce kolejowe, linie kolejowe, mosty, porty morskie czy budynki Poczty Polskiej. Ochroną objęte zostaną także obiekty związane z logistyką i administracją.

Nowe przepisy będą dotyczyć m.in. lokalnych wodociągów, torowisk oraz infrastruktury kolejowej. Należy zachować szczególną ostrożność podczas fotografowania w przestrzeni publicznej, zwłaszcza w pobliżu takich miejsc, by nie naruszyć nowych regulacji.

Każdy obiekt objęty zakazem zostanie wyraźnie oznaczony nowym znakiem graficznym, zawierającym informację o zakazie fotografowania w pięciu językach oraz

symbole przekreślonego aparatu, kamery i telefonu. Wydawanie zezwoleń na fotografowanie tych obiektów odbywać się będzie na podstawie wniosku – złożonego w formie papierowej lub elektronicznej i opatrzonego odpowiednim podpisem.

Nowelizacja ma na celu ograniczenie ryzyka szpiegostwa i zwiększenie bezpieczeństwa państwa. Jednocześnie budzi jednak liczne kontrowersje – zarówno wśród obywateli, jak i ekspertów, którzy wskazują na potencjalne trudności w egzekwowaniu nowych przepisów oraz możliwe problemy dla pasjonatów fotografii i osób dokumentujących przestrzeń publiczną.

AZ

OGŁOSZENIE

RAZEM możemy więcej...

PRZEKAŻ 1,5% PODATKU

www.fundacjarg.org.pl

KRS 0000270272

OGŁOSZENIE

FUNDACJA ROZWOJU PATRIA

PRZEKAŻ 1,5% dla naszej Fundacji

KRS: 000-028-84-50

NIE ZMARNIJ SWOJEGO 1,5 %

WESPRZYJ NASZE DZIAŁANIA

www.fundacja-patria.pl



MECHANIKA POJAZDOWA



NAPRAWA AGD



NAPRAWA RTV



REMONTOWO-BUDOWLANE



LPG



INNE USŁUGI

791 196 317
PRO-FAST
SERWIS AGD
NAPRAWIAMY
PRALKI
ZMYWARKI
PIEKARNIKI

MOTOCYKLE
MOTOROWERY
SKUTERY
ROMET **KEEWAY** **KYMCO** **Jurak**
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 505-158-281 WWW.ANDEMOTO.EU

GAZY TECHNICZNE
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA
Tlen, acetylen, dwutlenek węgla, argon i inne
ul. Krakowska 9
tel. 32 751 83 83, 32 753 44 44

DAREX
MEBLE
tel. 602 174 237
www.darexmeble.pl

Szafy, garderoby na wymiar
funkcjonalność i styl
MEBLOMAG
tel. 32 753 05 33

AKUMULATORY
SPRZEDAŻ - MONTAŻ - KONTROLA
JAWORZNO UL. KATOWICKA 34A
TEL. 509-666-100 WWW.AKUMULATORY.TECH

BEK-POL
wywóz nieczystości ciekłych
pojemność 11 m³
tel. 663 23 90 42, 693 791 793

SERWIS OPON
Pompowanie kół azotem, spawanie aluminium
Sprzedaż i montaż opon TIR. ul. Matejki 43,
tel. 32 753 11 72;
czynne od 8.00 – 18.00 pn. – pt., sobota 8.00 – 14.00.

ZAKŁAD KAMIENIARSKI
ANDRZEJ SOJKA
od 1993 r.
ul. Sobieskiego 30
43-602 Jaworzno-Szczakowa
tel. 728 527 518
32 616 78 70
www.kamieniarstwo.jaworzno.pl

BEK-POL I
wywóz nieczystości ciekłych
pojemność 12 m³
tel. 696 170 356

DANKAN
wywóz nieczystości ciekłych, beczka poj 10 i 16 m³
udrażnianie kanalizacji WUKO
tel. 505 57 05 04, 616 11 42

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
wystawiamy zaświadczenia
płacimy za każdy samochód
Tel. 732 732 731
Mysłowice ul. Mikołowska 52

NAGROBKI
Parapety, schody, blaty kuchenne, kominki
www.konach.pl
Zakład Kamieniarski ul. Czwartaków 2
przy cmentarzu na Łubowcu tel/fax 32 752-96-77

ŚWIATŁOWODOWY INTERNET
w domach prywatnych
ART-COM
43-600 Jaworzno, ul. Grunwaldzka 120
tel. 32 745 45 45, e-mail: info@artcom.pl
www.artcom.pl
Internet światłowodowy
4K
TELEWIZJA 4K
TELEFON
200 Mbit/s
TYLKO 50 zł
Podłączenie - 290 zł
Umowa na 24 miesiące
(w cenie podłączenia router)

Jesteś osobą pokrzywdzoną przestępstwem,
świadkiem lub osobą im najbliższą?

Czy z tego powodu czujesz się
osobą pokrzywdzoną?
Nie możesz sobie poradzić
z zaistniałą sytuacją?
Masz pytania, wątpliwości,
czujesz niepokój, bezradność,
lęk, stres - zachowania,
które uniemożliwiają Ci
normalne funkcjonowanie?

Zadzwoń!
781 062 781, 781 316 781

LOKALNY PUNKT POMOCY
POKRZYWDZONYM PRZESTĘPSTWEM
NA TERENIE MIASTA JAWORZNO,
UL. RZEMIEŚNICZA 7
sobota - 9:00-13:00

MINISTERSTWO
SPRAWIEDLIWOŚCI
FUNDUSZ
SPRAWIEDLIWOŚCI
FUNDACJA
ROZWOJU
"PATRIA"

Współfinansowane ze Środków Funduszu
Sprawiedliwości, którego dysponentem jest
Minister Sprawiedliwości
eprasa.pl c9da36cd2c

P.P.U.H. „Sowosz” sp. z o.o.

TARTAK

USŁUGI TARTACZNE

- Więźby dachowe
- Tarcica
- Łaty, kontrłaty
- Sztachety ogrodowe
- **IMPREGNACJA**
- Schody młynarskie

32-551 Jankowice k. Zatora ul. Wadowicka 86,
tel. 33 841 25 59
www.sowosz.pl, e-mail: zamowienia@sowosz.pl



INFORMATOR ZDROWIA i URODY

STOMATOLODZY

KOADENT GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stom. Anna Partyka-Ziętek Jaworzno ul. Grunwaldzka 30
poniedziałek, piątek 14.00 – 20.00, czwartek 9.00 – 14.00
– stomatologia zachowawcza – protetyka
– chirurgia stomatologiczna
rejestracja telefoniczna 600 498 669

49/d/11

Praktyka dentystyczna **dr n. med. Tatiana Jamróz-Szłapa**
Świadczymy profesjonalne i bezbolesne usługi w zakresie: stomatologii zachowawczej, protetyki, endodoncji, chirurgii szczękowo-twarzowej (ekstrakcje zębów zatrzymanych, podcinanie wędzidełka, pobieranie wycinków histopatologicznych itp.), implanty, medycyna estetyczna.
Tel. 609 956 057. Jaworzno, ul. Spacerowa 1

1842/d/10

Pracownia protetyki dentystycznej
Grzegorz Koczur
43-600 Jaworzno, ul. Skotnica 28, **kom. 0 604 897 883**
Wykonuje: protezy szkieletowe, protezy akrylowe, korony i mosty tradycyjne oraz ceramiczne. Naprawy protez.

47/d/11

Gabinet stomatologiczny **IWONA BYSTRY-SMAGA**
CHIRURG STOMATOLOG
Jaworzno ul. Zegadłowicza 45 (Pszczelnik)
Leczenie, protetyka, chirurgia.
Rejestracja telefoniczna **32 753-16-16**

6/1/24

DIETETYK

CENTRUM DIETETYCZNE AKTIV-DIET
DIETETYK BOGUSŁAWA ZAGÓRSKA
U nas stracisz od 4-15 kg w pierwszym miesiącu!!!
NAJTAŃSZA OPIEKA MIESIĘCZNA W MIEŚCIE!!!
UL. GRUNWALDZKA 83, TEL. 694-462-868

1/1/20

INNE

DIABETOLOGIA, ENDOKRYNOLOGIA
prof. dr hab. n. med. Krzysztof Łabuzek

STOMATOLOGIA, PROTETYKA, IMPLANTOLOGIA

dr n. med. Justyna Witalińska-Łabuzek
REJESTRACJE: 32 700 38 87 drlabuzek.pl

211

CHIRURGIA OGÓLNA I NACZYNIOWA
dr n. med. Andrzej Lekstan

REJESTRACJA: 32 758 17 39 lekstan.pl

212

JAW ORZNO UL. KRAKUSA 1 (Pańska Góra)



CENTRUM PROMOCJI ZDROWIA
INFORMUJEMY

O MOŻLIWOŚCI SKŁADANIA DEKLARACJI DO:

- Lekarza** (Lekarz rodzinny i Pediatra),
- Pielęgniarki i położnej**

Dostępne PORADNIE SPECJALISTYCZNE (NFZ):

- Alergologiczna (dla dorosłych i dzieci)
- Chorób metabolicznych
- Diabetologiczna

Paderewskiego 43
Jaworzno, 43-600

327 522 522



NASZE PORADNIE

Podstawowa opieka zdrowotna

Pediatra	lek.med.Bartosz Adamczyk
Pediatra	dr n. med.Majka Adamczyk
Pediatra	lek.med.Elżbieta Jarczyk
Pediatra	lek.med. Natalia Stawowska
Lekarz rodzinny	lek.med.Daria Reva
Internista	lek.med. Krzysztof Starszak
Internista	lek.med.Adam Madej
Lekarz rodzinny	lek.med.Aneta Bugala-Opielka
Internista	lek.med.Kalina Van der Bend

Poradnie specjalistyczne

Chirurgia urazowo-ortopedyczna	lek.med.Wojciech Kania
Chirurgia ogólna	lek.med.Sławomir Karoń
	dr hab. n. med. Marek Kucharszewski
Chirurgia naczyniowa i angiologia	lek.med.Janusz Maczuch
Dermatologia	dr n. med. Patrycja Szkliniarz-Augustyńska
Endokrynologia dla dzieci	d n. med. Żaneta Malczyk
Ginekologia	lek.med.Bartosz Dworecki
	lek.med. Jakub Toczek
	lek.med.Leszek Włodarczyk
Kardiologia	d.n.med Iga Kwiecień
Laryngologia	lek.med.Andrzej Pawelczak
Neurologia	lek.med.Magdalena Kuczer-Kulaga
	dr n. med.Beata Wolniak-Mazur
Nefrologia	dr n.med.Maciej Bulanowski
Urologia	dr hab.n.med. Michał Tkocz
	dr n. med. Maciej Kupajski
	lek.med.Tomasz Zaorski
Okulistyka dla dzieci i dorosłych	lek.med.Marzena Wysocka-Kosmulska
	lek.med.Magdalena Musiał-Kopiejka
	lek.med.Olga Ritter Pasek
	lek.med.Maciej Helemejko
Psychologia dla dorosłych	mgr.Danuta Chwirut-Cichon
Psychiatria dla dorosłych	lek.med.Marzena Wawrzyniuk
Psychiatria dla dzieci i młodzieży	lek.med.Grażyna Urbanowicz
Rehabilitacja dla dzieci	mgr. Joanna Jędrzycka
Rehabilitacja dla dorosłych	mgr. Agata Wolf
Dietetyka	mgr. Martyna Skiba
	mgr. Konrad Florczyk
Pracownia USG dla dzieci i dorosłych	dr n. med. i n. o zdrowiu Anna Saran
Pracownia USG dla dorosłych	lek.med. Adrian Leśniak
Stomatologia i Ortodoncja	dr n. med Leszek Szywała
Stomatologia	lek.stom. Urszula Chwedoruk
Medycyna Estetyczna	
BADANIA	
LABORATORYJNE	

ul. Nadbrzeżna 12, 43-600 Jaworzno
ul. Matejki 4, 43-600 Jaworzno

Rejestracja:
tel. 32 445 70 16,
kom. 511 077 897,
kom. 578 202 272

NEUROLOG

NEURO-PLUS

Jaworzno
ul. Katowicka 19b

lel. med. Alicja Zgrzebnicka

specjalista neurolog,
kinesiotaping

GABINET
NEUROLOGICZNY
AKUPUNKTURA,
ZIOŁA, TERAPIA
PIJAWKOWA

czynne: pn, wt, czw,
pt od 17.00 do 19.00,
śr od 10.00 do 12.00

Rejestracja tel.

601 539 412,

32 752 93 98

www.neurolog-jaworzno.pl

25/1/13



Kolejny dzień

Czas tradycji obchodzenia świąt Wielkiej Nocy już za nami. Wspomnienia tych bolesnych przeżyć zapewne wielu osobom dało wiele powodów do refleksji. Człowiek dla człowieka okazał się katem. Wspomnienia tych wydarzeń mrozą krew w żyłach, jak można tyle bólu i cierpienia zadać człowiekowi. Co kierowało tymi ludźmi? Lęk, obawa czy być może jeszcze inne przesłanki?

Tego się raczej nie dowiemy, ale możemy zauważyć duże skupienie uwagi na śmierci Jezusa i zmartwychwstaniu. Bardziej dociekliwi i uważni nadal poszukują prawdy, bądź mają swoje teorie w tym temacie. Ja skłaniam się do tego, co jest nadal, do nauk, jakie nam Jezus przekazał, do naśladowania życia i budowania relacji, które idą w kierunku moralności i własnego zmartwychwstania w prawdzie, jaka dotyczy mnie. Pokolenie za pokoleniem żyje w prawach, jakie tworzy człowiek tu na ziemi względem tego, co rozumie z przekazu moralnych zasad, jakie daje zapis w re-



ligii. Jedni dodają swoje, inni coś z tych zapisów odejmują. Jak kto rozumie, tak tworzy. A ja zapytam, czy i kto ma prawo decydować za nasze własne sumienie? Za nasze wybory ponosimy konsekwencje, z którymi musimy dalej żyć. O ile są zgodne z moralnym podejściem, o tyle jest w nas spokojniej. Jednak zauważyć można zbyt małą świadomość względem tego, czy mogę i jakim prawem oceniam i wydaję osąd nad drugim człowiekiem. Prawo daje ochronę przed krzywdzeniem, ale czy jest w pełni rozumiana ta odpowiedzialność za przestrzeganie tego prawa?

Tu bym się zatrzymała i zachęciła do głębszej refleksji nad naszym postrzeganiem tego tematu. Im większe zrozumienie, zgłębienie wiedzy w danym kontekście, tym moralność ma szansę dojść do głosu. Drogowskazy, jakie pozostawił

nam Jezus, by iść drogą za nim do zmartwychwstania, są jednocześnie tak proste, a jakże trudne do wprowadzenia we własne codzienne życie. I dodam jeszcze, że podziwiam osoby, które potrafią kroczyć śladami Jezusa. Nie zapominając, po co tu są. Każdy dzień to nowe wyzwanie, nowe sprawy i nowe spojrzenie na naszą rzeczywistość. Zadając sobie pytanie np. po co? Albo np. co mną kieruje, jeśli kogoś oceniam albo wydaję osąd? Czy rozumiem głębię tej sytuacji?

Renata Talarczyk

fundacjamojczas@op.pl
KRS 0000488618
Tel. 608 107 327 MCI Fundacji 11 Listopada 4c
43-600 Jaworzno Siedziba
Al. Piłsudskiego 12/8
PKO BP 28 1020 2528 0000
0302 0373 7 400
fb Mój czas dla seniora
fb Renata Talarczyk

eprasa.pl c9da36cd2c



SZPITAL ARTROSKOP

jednodniowa ARTROSKOPIA
OPERACJE HALLUXÓW



TRZEBINIA GŁOWACKIEGO 32
TEL 32-22 36 177 WWW.WZIETEK.PL

do 1815 roku istniało Księstwo Warszawskie

Oczywista Nieoczywistość – Biała...

Biała Przemsza do dziś pozostaje rzeką dziką i nieokiełznaną. Ten ponad sześćdziesięciokilometrowy ciek wodny pełen jest nie tylko rozmaitych watorów przyrodniczych, krajobrazowych i turystycznych, ale i osadzony jest bardzo mocno w szerokim kontekście historycznym.

Rzeka ta swoje źródła ma w okolicach Wolbromia, ujście swoje znajduje natomiast w miejscu, które do historii przeszło pod nazwą Trójkąta Trzech Cesarzy. To w tym właśnie miejscu Biała Przemsza styka się z Przemszą Czarną, tworząc Przemszę. W połowie swego biegu interesująca nas rzeka przecina na niemal dwie równe części Pustynię Błędną. Warto przypomnieć w tym miejscu, że pustynia ta jest jedyną w Europie, jest poza tym tworem o pochodzeniu antropogenicznym. Oznacza to, że pustynię tę stworzył...człowiek. Piaszczyste gleby, pod wpływem górniczej eksploatacji człowieka, która spowodowała obniżenie się poziomu wód gruntowych, wysychały, roślin-



Biała Przemsza (fot. J. Gałęcki)

ność karłowaciała, a potem zanikała, natomiast wiatry osuszały okolicę. To wszystko spowodowało, że powstał w okolicy obszar pustynny, który notabene zaczynał się w rejonie Długoszy i Szczakowej.

Interesująca nas Biała Przemsza jest dzisiaj rzeką relatywnie czystą. Można w niej łowić ryby, które nadają się do spożycia, natomiast nad jej brzegami można odnaleźć ślady obecności bobrów. Rzeka ta jest jak dotąd w większości nie uregulowana, dzika, pełna zakoli i meandrów, przez co jest jednocześnie niezwykle niebezpieczna.

Na przestrzeni wieków pochłonięta niejedno ludzkie istnienie. Przez całe stulecie była jednocześnie rzeką spławną, transportowano nią drzewo, opał, różnego rodzaju materiały czy kopaliny, między innymi ze Sławkowa. Ze Szczakowej natomiast spławiano ołowionośną galenę na długoszyńskie rosty, w których pod wpływem obróbki termicznej otrzymywano ołów właśnie. Nad brzegami w niejednym zapewne miejscu znajdowały się niewielkie porty i przystanie. Do naszych czasów przetrwała np. fotografia takiej właśnie przystani w rejonie

Długoszy. Powstała ona w ramach Ligi Morskiej i Kolonialnej w latach trzydziestych XX wieku. Co ciekawe, wiadomo także, że do 1839 roku po Białej Przemszy pływał niewielki statek parowy, skonstruowany przez angielskiego wynalazcę, niejakiego Dave'a. W rejonie Długoszy na także przetrwały pozostałości starego, drewnianego mostu, pochodzącego najprawdopodobniej z XVIII stulecia. Tędy w 1863 roku przeprawiali się na drugą stronę granicy powstańcy styczniowi, natomiast niektórzy z nich mieli być pochowani u stóp kapliczki św. Franciszka (dziś św. Antoniego) przy ulicy Nadbrzeżnej. Ulica ta zresztą niemal w całości pokrywa się ze starym duktem wiodącym w kierunku rzeczonego mostu. Równolegle do mostu istniał na rzece także bród, przez który przeprowadzano bydło. W tym rejonie zresztą w XVI wieku znajdował się jeszcze jeden most, będący częścią tzw. Drogi Królewskiej, wiodącej do będzińskiego zamku. Na moście tym pobierano wówczas

cło. Może to jednocześnie sugerować, że w przeszłości istniał tutaj rzeczywisty obiekt zwany zamkiem.

Warto przypomnieć także, że Biała Przemsza w swojej historii miała charakter graniczny. Po trzecim rozbiórze Polski na rzece tej, w latach 1795-1807 biegła granica między Austrią a Prusami. W latach 1807-1809 rzeka stanowiła odcinek graniczny pomiędzy Austrią a Księstwem Warszawskim. W latach 1815- 1846 biegła tędy granica pomiędzy Rzeczpospolitą Krakowską a autonomicznym Królestwem Polskim (zwanym Kongresówką, będącą częścią Imperium Rosyjskiego), po 1831 roku coraz bardziej wchłanianym przez Cesarstwo Rosyjskie. W latach 1846- 1915 biegła tutaj granica między Austrią (od 1867 roku Austro-Węgrami) a Rosją. W okresie międzywojennym rzeka stanowiła granicę między województwem krakowskim a województwem kieleckim. Dzisiaj natomiast jest w znacznej mierze granicą pomiędzy Jaworzniem

a Sosnowcem. Zauważyć trzeba jednak, że linia graniczna, tak w czasach zaborów, jak i wówczas nie w pełni pokrywa się z linią rzeki. Dlaczego? Wynikało to najprawdopodobniej z faktu, że kiedy zabórzy dokonywali delimitacji granicy, czyli ścisłego jej wytyczenia w terenie, brali być może pod uwagę pewne zdroworozsądkowe kryteria. Jednym z nich mogły być granice włości i gruntów konkretnych osób bądź instytucji, którym mogło zależeć na tym, by ich własność gruntowa leżała na terenie jednego, a nie dwóch państw. Mogło to jednak wiązać się również z faktem, że rzeka na przestrzeni dziejów zmieniała częściowo swój bieg i koryto, pozostawiając po sobie rozległe łęgi i tereny podmokłe. Jak wiadać więc, omawiany tutaj ciek wodny ma swoją bogatą i urozmaiconą historię, będąc milczącym świadkiem ludzkich dziejów i działalności człowieka oraz różnego rodzaju zmian, których siłą sprawczą była sama natura.

Jarosław Sawiak

Długoszyn – dzielnica z fascynującą historią

Dzisiejszy Długoszyn jest jedną z najbardziej zielonych, spokojnych i najmniej uprzemysłowionych dzielnic mieszkalnych Jaworzna. Ale nie zawsze tak było w przeszłości. Gdy cofniemy się o połowę tysiąca lat wstecz, to zobaczymy (oczami historyków) dużą wieś, której bogactwo stanowiły nie żyzne pola i gospodarka rolna (charakterystyczna dla typowych wsi), ale pierwszy na ziemi jaworzniackiej zakład górniczo-hutniczy.

Powodem powstania tego pierwszego przedsiębiorstwa kapitalistycznego (co ciekawe w państwie feudalnym) były złoża galeny (rudy ołowiu i srebra), które występowały w Długoszy. Właśnie to bogactwo naturalne i płynące z jego wydobywania zyski były powodem podziału wsi na część królewską i biskupią. Do dzisiaj starzy mieszkańcy Długoszy nazywają tereny w południowej części dzielnicy, jako „królewskie”. Również inne lokalne nazwy mają swój wielowiekowy rodowód. Np. część dzielnicy o nazwie „Srebr-

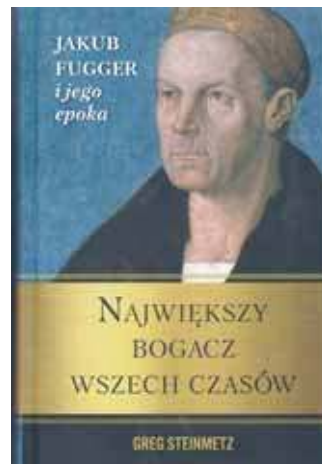


Długoszyn na mapach Polski i Europy wydanych w XVI-XVIII w.

nik” (obecnie jest tam ulica o tej nazwie) najprawdopodobniej wywodzi swoją nazwę od srebra wyplukiwanego w tamtym terenie z dawnego potoku o nazwie „Struga” (potok zaniknął, ale pozostała ulica o tej samej nazwie). Wzgórze nad Białą Przemszą nazywane obecnie „Skalką”, przez starych mieszkańców nazywane było „Drabdzionką” (lub krócej „Rabidzionką”), a nazwa ta pochodzi prawdopodobnie od słowa „drab”, którym określano żołnierza w XV i XVI w.

Tu dotykamy kolejnej ciekawej historii związanej z Długoszy, gdyż prawdopodobnie żołnie-

rze (o których mówi nazwa tego terenu) przebywali tam w związku z istnieniem na tym terenie zamku. O jego ruinach wspominał Hipolit Kownacki w swej książce „O starożytnościach kopalni kruszców...” z końca XVIII w. Wymieniłem tylko niektóre z nierozwiązanych dotychczas zagadek historycznych Długoszy, o których wspominał już wcześniej historyk Jarosław Sawiak pochodzący zresztą z tej samej dzielnicy Jaworzna. Nie mniej ciekawą zagadką jest wspomniany wcześniej zakład górniczo-hutniczy, którego właścicielem był najbogatszy człowiek Europy w tamtym



czasie, pochodzący z Augsburga – Jakob Fugger. Jego historię opisuje autor Greg Steinmetz w książce pt. „Jakub Fugger największy bogacz w Wszech czasów”.

Żył na przełomie XV i XVI w. Był wnukiem chłopca, a został wybitnym handlowcem, przedsiębiorcą, finansistą i bankierem, najbogatszym i najbardziej wpływowym człowiekiem w ówczesnej Europie. Wspierał finansowo Habsburgów w ich budowie cesarskiego imperium.

Wraz z wybitnym inżynierem, specjalistą w dziedzinie górnictwa i hutnictwa rud metali Janem Thurzonym zbudował kombinat górniczo-hutniczy w Długoszy. Cała podziemna i naziemna struktura kopalni przetrwała szczęśliwie do naszych czasów. Można przypuszczać, że to przedsiębiorstwo było zorganizowane i wyposażone zgodnie z najlepszymi ówczesnymi standardami technologicznymi. Wykonana w latach 1523-24 sztolnia odwadniająca w Długoszy nie miała duże znaczenie dla rozwoju górnictwa rud metali, gdyż dała impuls i przykład sposobu odwodnienia dla innych kopalń galeny zwłaszcza w rejonie Trzebini i Olkusza.

To niewątpliwie Długoszyn był kolebką przemysłu górniczo-hutniczego na początku XVI w. na terenie dzisiejszego Jaworzna. Atutem wsi Jaworzno było to, że była ona siedzi-

bą parafii, ale to Długoszyn miał zdecydowanie większe znaczenie przemysłowo-gospodarcze, dzięki czemu jako jedyna wieś w Polsce znalazł się na mapach Polski i Europy wydanych w XVI-XVIII w.

Niestety, do tej pory historycy dysponowali skąpyimi źródłami pisanymi z tamtych czasów.

Jest nadzieja, że sytuacja może się poprawić i to dzięki Jakubowi Fuggerowi (którego 500-lecie śmierci przypada w tym roku), a który pozostawił po sobie bogate archiwum dokumentów swojej działalności umieszczone w Dillingen niedaleko Augsburga. Przekazałem Muzeum Jaworzna adres strony internetowej archiwum Fuggera: <https://www.fugger.de/archiv>, za pośrednictwem której można uzyskać papierowe kopie posiadanych przez archiwum dokumentów, w tym również dotyczących przedsiębiorstwa Fuggera w Długoszy. Może wreszcie, przy tej okazji, znajdziemy potwierdzenie, gdzie był zamek w Długoszy, który najprawdopodobniej powstał w XVI w.

W tym „złotym” wieku historii Polski, a co najmniej „srebrnym” Długoszy.

Jerzy Nieużyła

Mira Uroda mistrzynią Polski w kickboxingu

Zawodnicy Klubu Sportowego Fighting Jaworzno pokazali klasę podczas mistrzostw Polski w kickboxingu, które odbyły się w dniach 11-13 kwietnia 2025 roku w Będzinie. Z prestiżowej imprezy sportowej wrócili z kompletem medali, potwierdzając swoją wysoką formę i miejsce w krajowej czołówce.

W zawodach wzięło udział ponad 900 zawodników z całej Polski. Rywalizacja stała na bardzo wysokim poziomie, a stawką – oprócz medali – były również miejsce w kadrze narodowej.

Zawodnicy KS Fighting Jaworzno startowali w ramach projektu „Kickboxing i Boks dla każdego”, dofinansowanego przez Urząd Miasta w Jaworznie. Klub reprezentowali:



Mira Uroda – instruktorka boks i zawodniczka kickboxingu, która w formule pointfighting sięgnęła po złoto i tytuł mistrzyni Polski. Dodatkowo zdobyła srebrny medal w formule light contact, zostając wicemistrzynią Polski.

Marcin Sobieski – trener boks i kickboxingu, który również sta-

nał na podium. W formule pointfighting wywalczył brązowy medal.

To kolejny dowód na to, że Jaworzno może być dumne ze swoich sportowców. Gratulujemy zawodnikom i życzymy kolejnych sukcesów na ogólnopolskich i międzynarodowych arenach.

(iw)

Decydujące starcie za siatkarzami MCKiS Jaworzno. Zawodnicy jadą na półfinały play-off

Siatkarze MCKiS zwyciężyli w meczu z KS Lechią Tomaszów Mazowiecki. Tym samym awansowali do półfinałów play-off. Z kim zmierzą się w pierwszym meczu?

Trzeci mecz, jeden cel i ogromne emocje – siatkarze MCKiS Jaworzno zakończyli z sukcesem swój udział w ćwierćfinałach fazy play-off po starciu z KS Lechią Tomaszów Mazowiecki. Stawką było miejsce w najlepszej czwórce rozgrywek i możliwość walki o jeszcze więcej w tym sezonie. Siatkarze MCKiS Jaworzno pokonali KS Lechia Tomaszów Mazowiecki 3:1 (28:30, 28:26, 25:15, 26:24) w trzecim meczu ćwierćfinałowym fazy play-off. Dzięki temu zwycięstwu awansowali do półfinałów.

Najlepszym zawodnikiem meczu został wybrany rozgrywający Michał Szczechowicz.

W półfinale nasi siatkarze zmierzą się z KKS Mickiewicz Kluczbork. Pierwszy mecz odbędzie się 22 kwietnia na wyjeździe. Rywalizacja będzie toczyć się do dwóch zwycięstw.

Przed spotkaniem, które odbyło się 17 kwietnia, bilans był wyrównany. Jaworznianie rozpoczęli serię od mocnego uderzenia, wygrywając pierwszy mecz 3:1 na wyjeździe. Niestety, w rewanżu rozegranym w hali MCKiS to rywale zaprezentowali wyższą dyspozycję, pewnie zwyciężając 3:0 i doprowadzając do decydującego starcia.

Zwycięstwo w meczu dało naszym siatkarzom upragnio-

ny awans do półfinału. Choć pierwszy set przegrali po zaciętej walce, to w kolejnych trzech pokazali, na co ich stać. Sezon ten dla MCKiS jest pełen pozytywnych momentów i potwierdzeniem, że zespół konsekwentnie pnie się w górę. Wygrana w pierwszym meczu serii, ambitna postawa przez całe rozgrywki oraz realna walka o półfinał to powody do dumy – i solidny fundament pod kolejne sezony.

Siatkarze MCKiS co rusz udowadniają nam, że stać ich na wiele. Kibice z pewnością czekają już na kolejne emocje w następnym etapie sportowej przygody zespołu.

Dariusz Janowski

Wyniki w ostatniej kolejce – 19 kwietnia

Jaworznickie zespoły piłki nożnej grały o kolejne ligowe punkty w sezonie. Jak sobie poradziły w ostatniej kolejce?

Victoria Jaworzno

Victoria Jaworzno grała w domu w V lidzie małopolskiej z Tempem Białka, Mecz zakończył się zwycięstwem gospodarzy 4:1.

Szczakowianka

Szczakowianka w ramach w V ligi śląskiej grała na w domu z Jednością 32 Przysowice. Mecz zakończył się remisem 1:1.

Zgoda Byczyna

Zgoda Byczyna zmierzyła się w wadowickiej klasie okręgowej na wyjeździe z drużyną LKS Rajsko. Mecz zakończył się wygraną gospodarzy 3:1.

Akademia 2012

Akademia 2012 w ramach śląskiej B-klasy grupy Sosnowiec wygrała w domu ze Źródłem II Kromotów (Zawiercie) 6:2.

Ciężkowianka

Ciężkowianka zagrała w domu w ramach chrzanowskiej A-klasy z Ruchem Młoszowa. Jaworznicki zespół wygrał 19:0.

eprasa.pl c9da36cd2c

AZ

TABELE

V liga 2024/25, grupa: śląska I

1. Szombierki Bytom	21	52	79-29
2. Zagłębie II Sosnowiec	22	49	70-29
3. Znicz Kłobuck	21	48	51-25
4. Ruch II Chorzów	22	45	52-25
5. Unia Rędziny	21	41	58-32
6. AKS Mikołów	22	33	51-46
7. Śląsk Świętochłowice	22	31	44-48
8. Odra Miasteczko Śląskie	22	31	37-49
9. Orzeł Miedary	22	29	39-58
10. Liswarta Krzepice	21	24	37-37
11. Szczakowianka Jaworzno	22	24	38-40
12. Skra II/Płomień Częstochowa	22	23	54-57
13. Silesia Miechowice (Bytom)	22	20	40-67
14. Jedność 32 Przysowice	22	17	24-59
15. Zieloni Żarki	20	16	15-43
16. KS Panki	22	9	27-72

Kolejka 22. – 19 kwietnia

Skra II/Płomień Częstochowa 4-2 KS Panki
Ruch II Chorzów 5-0 Odra Miasteczko Śląskie
Orzeł Miedary 0-8 Znicz Kłobuck
Liswarta Krzepice – Zieloni Żarki
Silesia Miechowice 3-1 Śląsk Świętochłowice
Szczakowianka 1-1 Jedność 32 Przysowice
AKS Mikołów 1-5 Zagłębie II Sosnowiec
Szombierki Bytom 7-1 Unia Rędziny

Kolejka 23. – 26-27 kwietnia

Szombierki Bytom – Skra II/Płomień Częstochowa 26.04, 17:00
Unia Rędziny – AKS Mikołów 26.04, 13:00
Zagłębie II Sosnowiec – Szczakowianka 26.04, 12:00
Jedność 32 Przysowice – Silesia Miechowice 26.04, 15:00
Śląsk Świętochłowice – Liswarta Krzepice 26.04, 13:00
Zieloni Żarki – Orzeł Miedary 26.04, 13:00
Znicz Kłobuck – Ruch II Chorzów 26.04, 17:00
Odra Miasteczko Śląskie – KS Panki 26.04, 11:00

V liga 2024/25, grupa: małopolska (zachód)

1. Hutnik II Kraków	22	47	56-25
2. Garbarnia Kraków	20	42	45-23
3. Niwa Nowa Wieś	22	42	46-34
4. KS Chelmek	21	37	38-31
5. Jutrzenka Giebułtów	21	37	39-39
6. Victoria 1918 Jaworzno	22	36	39-27
7. Tempo Białka	21	33	42-34
8. Radziszowianka Radziszów	22	32	38-31
9. Raba Dobczyce	21	30	40-35
10. Unia Oświęcim	21	29	33-36
11. Przebój Wolbrom	22	26	34-39
12. Błękitni Modlnica	21	25	41-54
13. Kmita Zabierzów	22	23	19-33
14. Węgrzcanka Węgrze Wielkie	21	20	30-47
15. Pogoń Skotniki (Kraków)	22	19	31-46
16. Sokół Kocmyrzów Baranówka	21	19	34-48
17. Skawa Wadowice	22	16	24-47

Kolejka 23. – 19 kwietnia

Pauza: Węgrzcanka Węgrze Wielkie.
Jutrzenka Giebułtów 0-2 Raba Dobczyce
KS Chelmek 2-1 Kmita Zabierzów
Hutnik II Kraków 1-0 Skawa Wadowice
Radziszowianka Radziszów 3-2 Pogoń Skotniki
Victoria 1918 Jaworzno 4-1 Tempo Białka
Unia Oświęcim 2-1 Sokół Kocmyrzów Baranówka
Niwa Nowa Wieś 1-1 Garbarnia Kraków
Przebój Wolbrom 1-2 Błękitni Modlnica

Kolejka 24. – 26-27 kwietnia

Pauza: Przebój Wolbrom.
Błękitni Modlnica – Niwa Nowa Wieś 26.04, 17:30
Garbarnia Kraków – Unia Oświęcim 26.04, 14:00
Sokół Kocmyrzów Baranówka – Victoria 1918 Jaworzno 26.04, 17:00
Tempo Białka – Radziszowianka Radziszów 27.04, 17:00
Pogoń Skotniki – Hutnik II Kraków 26.04, 10:00
Skawa Wadowice – KS Chelmek 26.04, 15:00
Kmita Zabierzów – Jutrzenka Giebułtów 26.04, 17:00
Raba Dobczyce – Węgrzcanka Węgrze Wielkie 26.04, 17:00

Klasa okręgowa 2024/25, grupa: Wadowice

1. LKS Bobrek	21	49	59-24
2. Brzezina Osiek	21	45	55-18
3. Olimpia Chocznia	21	42	48-27
4. Żuraw Krzeszów	20	41	48-30
5. LKS Rajsko	20	36	42-30
6. Nadwiślanin Gromiec	21	35	31-23
7. Naroże Juszczyń	21	32	42-32
8. Babia Góra Sucha Beskidzka	20	29	40-32
9. Zgoda Byczyna (Jaworzno)	21	29	24-24
10. LKS Gorzów	21	27	32-37
11. Halniak Targanice	21	22	29-56
12. BCS Zawoja	19	21	29-45
13. Huragan Inwałd	21	21	24-39
14. Orzeł Witkowice	21	16	30-53

15. Burza Roczyny	21	12	20-55
16. Fablok Chrzanów	20	12	24-52

Kolejka 21. – 19 kwietnia

Nadwiślanin Gromiec 0-1 LKS Bobrek
Naroże Juszczyń 3-0 Halniak Targanice
LKS Rajsko 3-1 Zgoda Byczyna
Babia Góra Sucha Beskidzka 1-3 Żuraw Krzeszów
Orzeł Witkowice 4-2 Brzezina Osiek
LKS Gorzów (k. Oświęcimia) 3-0 Burza Roczyny
Olimpia Chocznia 6-0 Fablok Chrzanów
Huragan Inwałd 1-0 BCS Zawoja

Kolejka 22. – 26-27 kwietnia

LKS Bobrek – Huragan Inwałd 26.04, 17:00
BCS Zawoja – Olimpia Chocznia 27.04, 17:00
Fablok Chrzanów – LKS Gorzów 26.04, 17:00
Burza Roczyny – Orzeł Witkowice 27.04, 17:00
Brzezina Osiek – Babia Góra Sucha B. 26.04, 16:00
Żuraw Krzeszów – LKS Rajsko 26.04, 17:00
Zgoda Byczyna – Naroże Juszczyń 26.04, 11:00
Halniak Targanice – Nadwiślanin Gromiec 27.04, 16:00

Klasa A 2024/25, grupa: Chrzanów

1. LKS Żarki	18	49	66-14
2. Ciężkowianka Jaworzno	18	36	75-30
3. Błyskawica Myślachowice	18	36	77-35
4. Polonia Luszowice	18	36	64-32
5. MZKS Alwernia	18	34	53-33
6. Tęcza Tenczynek	18	34	47-28
7. Arka Babice	18	32	44-31
8. Korona Mętków	18	28	42-40
9. Wolanka Wola Filipowska	18	23	51-44
10. Zagórzanka Zagórze	18	22	37-48
11. UKS Regulice (k. Chrzanowa)	18	17	32-54
12. Zryw Brodła	18	10	24-82
13. Górnik Siersza (Trzebinia)	18	10	29-56
14. Ruch Młoszowa	18	0	11-125

Kolejka 18. – 19 kwietnia

Tęcza Tenczynek 5-2 Arka Babice
Ciężkowianka Jaworzno 19-0 Ruch Młoszowa
Zagórzanka Zagórze 1-1 Górnik Siersza
UKS Regulice 2-0 Korona Mętków
Polonia Luszowice 5-2 Zryw Brodła
LKS Żarki 0-1 MZKS Alwernia
Wolanka Wola Filipowska 0-5 Błyskawica Myślachowice

Kolejka 19. – 26-27 kwietnia

Wolanka Wola Filipowska – Tęcza Tenczynek 27.04, 17:00
Błyskawica Myślachowice – LKS Żarki 26.04, 17:30
MZKS Alwernia – Polonia Luszowice 26.04, 17:30
Zryw Brodła – UKS Regulice 26.04, 17:30
Korona Mętków – Zagórzanka Zagórze 27.04, 16:00
Górnik Siersza – Ciężkowianka 26.04, 18:00
Ruch Młoszowa – Arka Babice 26.04, 17:30

Klasa B 2024/2025, grupa: Sosnowiec

1. Akademia 2012 Jaworzno	18	47	100-15
2. Przemsza II Siewierz	18	42	70-22
3. Górnik II Wojkowice	17	39	78-23
4. Górnik II Piaski (Czeladź)	17	36	52-19
5. Błękitni Sarnów	18	36	54-25
6. Jedność Strzyżowice	18	32	45-28
7. Zagłębiak Tuczna	18	28	33-44
8. Skalniak II Krocyce	17	25	28-53
9. JavaFit Sosnowiec	18	17	29-51
10. Źródło II Kromotów	18	15	40-75
11. Promień Strzemieszyce Małe	18	11	26-65
12. Zagłębie II Dąbrowa Górnicza	18	10	23-63
13. KS Wysoka (k. Sosnowca)	17	7	22-85
14. Czarni Sosnowiec	18	12	21-53

Czarni Sosnowiec wycofali się z rozgrywek po rundzie jesiennej.

Kolejka 18. – 19 kwietnia

Promień Strzemieszyce Małe 1-1 Jedność Strzyżowice
Akademia 2012 Jaworzno 6-2 Źródło II Kromotów
Błękitni Sarnów 4-2 Zagłębie II Dąbrowa Górnicza
Przemsza II Siewierz 12-0 Skalniak II Krocyce
Górnik II Wojkowice 1-2 Zagłębiak Tuczna
Czarni Sosnowiec 0-3 KS Wysoka (wo)
Górnik II Piaski 4-1 JavaFit Sosnowiec
Kolejka 19. – 26-27 kwietnia
Górnik II Piaski – Promień Strzemieszyce Małe 27.04, 11:00
JavaFit Sosnowiec – Czarni Sosnowiec
KS Wysoka – Górnik II Wojkowice 26.04, 17:00
Zagłębiak Tuczna – Przemsza II Siewierz 26.04, 13:00
Skalniak II Krocyce – Błękitni Sarnów 27.04, 11:00
Zagłębie II Dąbrowa Górnicza – Akademia 2012 Jaworzno 27.04, 17:00
Źródło II Kromotów – Jedność Strzyżowice 27.04, 11:00

w 1993 roku rozpoczęła działalność SP nr 7

Liceum prosi o własną likwidację. Jakie ma powody?

Temat reorganizacji wciąż powraca. Niedawno pisaliśmy, że z Liceum Ogólnokształcącego nr III w Jaworznie wyszło pismo do minister edukacji Barbary Nowackiej z prośbą o likwidację placówki – 11 kwietnia 2025. Również w tym okresie rodzice uczniów z LO3 złożyli pismo do prezydenta miasta Pawła Silberta z apelem o zaniechanie wszelkich działań związanych z reorganizacją. Swoją prośbę motywują między innymi negatywną opinią kuratorium oraz niedopilnowaniem ze strony urzędników zlecenia weryfikacji warunków bezpieczeństwa przeciwpożarowego w LO1, do którego zamierzano przenieść uczniów i kadrę LO3.

Temat reorganizacji jaworznickich szkół ponownie wraca na agendę. 11 kwietnia 2025 roku władze III Liceum Ogólnokształcącego w Jaworznie skierowały do minister edukacji Barbary Nowackiej wniosek o zgodę na likwidację szkoły i przeniesienie uczniów do I LO. Niemal równolegle rodzice uczniów III LO przekazali prezydentowi miasta Pawłowi Silbertowi apel o wstrzymanie reorganizacji i ponowną analizę możliwych scenariuszy.

Sprawa dzieli środowisko oświatowe i lokalną społeczność. Poniżej prezentujemy stanowiska różnych stron zaangażowanych w proces.

Stanowisko władz III Liceum Ogólnokształcącego

Władze III LO podkreślają, że decyzja o wystąpieniu do minister edukacji jest podyktowana realnymi trudnościami kadrowymi oraz brakiem możliwości dalszego funkcjonowania placówki w dotychczasowej formule. Zgodnie z przesłanym pismem, po zakończeniu bieżącego roku szkolnego w szkole ma pozostać zaledwie sześciu nauczycieli. Oznacza to brak możliwości prowadzenia pełnej oferty edukacyjnej, zwłaszcza w zakresie nauczania dwujęzycznego i przedmiotów rozszerzonych.

Szkola realizuje obecnie program CYBERMIL z klasą we współpracy z Ministerstwem Obrony Narodowej. Jednak – jak informuje dyrekcja – większość nauczycieli już zrezygnowała z pracy w III LO na rzecz innych placówek, co uniemożliwia kontynuację zajęć na dotychczasowym poziomie. Przeniesienie uczniów do I LO, które dysponuje pełną kadrą, miałoby zagwarantować ciągłość nauczania, w tym realizację specjalistycznych programów edukacyjnych.

Treść pisma do MEN:

Szanowna Pani Minister, zwracamy się z uprzejmą prośbą o wydanie pozytywnej opinii dotyczącej zamiaru likwidacji III Liceum Ogólnokształcącego im. Orła Białego w Jaworznie (III LO), co wiąże się z możliwością przeniesienia uczniów do I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Jaworznie (I LO) z dniem 1. września 2025 roku.

Nasza prośba jest wynikiem dbałości o jakość procesu edukacyjnego, zapewnienie uczniom odpowiednich warunków do nauki oraz racjonalnego gospodarowania



rowania zasobami kadrowymi i materialnymi. Dotychczas nasza placówka była częścią (mniejszą) Zespołu Szkół Ogólnokształcących (ZSO), do którego należała również Szkoła Podstawowa nr 2 z Oddziałami Dwujęzycznymi i Integracyjnymi (SP2), dla tej placówki pozytywną opinię w sprawie zamiaru likwidacji i zapewnienia kontynuacji kształcenia uczniom w Szkole Podstawowej nr 7 wydał Śląski Kurator Oświaty. Większość nauczycieli, zatrudnionych w ZSO pracowało (łączyło etaty) zarówno w III LO, jak i SP2, w momencie reorganizacji szkół znaleźli stabilne zatrudnienie w SP7 i nie podejmą dalszej pracy w III LO.

Tym samym likwidacja III LO na dzisiaj stała się koniecznością z kilku powodów. Z informacji po opracowaniu projektu organizacyjnego szkoły na przyszły rok szkolny wynika, iż po zakończeniu bieżącego roku szkolnego w III LO pozostanie jedynie sześciu nauczycieli, co uniemożliwi dalszą realizację pełnej oferty edukacyjnej. Brakuje nauczycieli do głównych przedmiotów rozszerzonych (nauczania dwujęzyczne i rozszerzona informatyka). III LO prowadzi klasy dwujęzyczne i realizuje we współpracy z MON projekt CYBERMIL z KLASĄ. Przeważająca większość kadry nauczycielskiej w związku z procesem reorganizacji postanowiła podjąć pracę w innych placówkach i zdecydowanie nie planuje kontynuować współpracy z III LO, co w praktyce oznacza brak odpowiednich zasobów kadrowych do organizacji zajęć. W wyniku tej sytuacji, będzie nam niezwykle trudno przeprowadzić nie tylko egzaminów zewnętrznych, ale również zapewnić ciągłości procesu edukacyjnego w szkole. W perspektywie kolejnego roku, przeprowadzenie sprawnej organizacji nauczania oraz przygotowanie uczniów do egzaminów maturalnych w obecnym stanie kadrowym jest skomplikowane.

W związku z tym, przeniesienie uczniów do I LO, które posiada odpowiednią liczbę nauczycieli, pozwoli na zachowanie wysokiej jakości nauczania oraz organizację egzaminów zewnętrznych w sposób niezakłócony, a także zapewni kontynuację zarówno dwujęzycznej, jak i klas CYBERMIL. Przeniesienie lokalizacji programu CYBER nie stanowi problemu dla przedstawicieli MON.

rowania zasobami kadrowymi i materialnymi. Dotychczas nasza placówka była częścią (mniejszą) Zespołu Szkół Ogólnokształcących (ZSO), do którego należała również Szkoła Podstawowa nr 2 z Oddziałami Dwujęzycznymi i Integracyjnymi (SP2), dla tej placówki pozytywną opinię w sprawie zamiaru likwidacji i zapewnienia kontynuacji kształcenia uczniom w Szkole Podstawowej nr 7 wydał Śląski Kurator Oświaty. Większość nauczycieli, zatrudnionych w ZSO pracowało (łączyło etaty) zarówno w III LO, jak i SP2, w momencie reorganizacji szkół znaleźli stabilne zatrudnienie w SP7 i nie podejmą dalszej pracy w III LO.

Tym samym likwidacja III LO na dzisiaj stała się koniecznością z kilku powodów. Z informacji po opracowaniu projektu organizacyjnego szkoły na przyszły rok szkolny wynika, iż po zakończeniu bieżącego roku szkolnego w III LO pozostanie jedynie sześciu nauczycieli, co uniemożliwi dalszą realizację pełnej oferty edukacyjnej. Brakuje nauczycieli do głównych przedmiotów rozszerzonych (nauczania dwujęzyczne i rozszerzona informatyka). III LO prowadzi klasy dwujęzyczne i realizuje we współpracy z MON projekt CYBERMIL z KLASĄ. Przeważająca większość kadry nauczycielskiej w związku z procesem reorganizacji postanowiła podjąć pracę w innych placówkach i zdecydowanie nie planuje kontynuować współpracy z III LO, co w praktyce oznacza brak odpowiednich zasobów kadrowych do organizacji zajęć. W wyniku tej sytuacji, będzie nam niezwykle trudno przeprowadzić nie tylko egzaminów zewnętrznych, ale również zapewnić ciągłości procesu edukacyjnego w szkole. W perspektywie kolejnego roku, przeprowadzenie sprawnej organizacji nauczania oraz przygotowanie uczniów do egzaminów maturalnych w obecnym stanie kadrowym jest skomplikowane.

Stanowisko rodziców: apel o wstrzymanie reorganizacji

W odpowiedzi na działania władz szkoły i miasta, rodzice uczniów III LO wystosowali oficjalne pismo do prezydenta Jaworzna z apelem o natychmiastowe wstrzymanie reorganizacji. Podkreślają, że działania podejmowane mimo negatywnej opinii Śląskiego Kuratora Oświaty są przedwczesne i wprowadzają chaos.

„Państwa działania wciąż wprowadzają chaos i brak poczucia przewidywalności u uczniów i nauczycieli, co spowodowane jest również brakiem szczegółowego planu i harmonogramu prac” – argumentują.

Rodzice zwracają uwagę na brak weryfikacji warunków bezpieczeństwa przeciwpożarowego w budynku I LO, który miałby przyjąć większą liczbę uczniów i nauczycieli. Jak wynika z załączonego pisma komendanta miejskiego PSP, miasto nie zleciło żadnych kontroli w tej sprawie.

W piśmie pojawia się też propozycja alternatywna: pozostawienie Zespołu Szkół Ogólnokształcących w dotychczasowej lokalizacji i przeniesienie uczniów SP7 do budynku SP2, co pozwoliłoby wykorzystać przestrzeń SP7 na potrzeby CKZiU.

Treść pisma złożonego w urzędzie miasta

Szanowni Państwo,

W związku z wyrażeniem w dniu 27.03.2025 r. przez Śląskiego Kuratora Oświaty negatywnej opinii dotyczącej likwidacji III Liceum Ogólnokształcącego i braku możliwości przeniesienia uczniów tej placówki do I Liceum Ogólnokształcącego, zwracam się z apelem o wstrzymanie wszelkich działań, które stanowią realizację załączonego przez Państwa planu reorganizacji niektórych szkół w Jaworznie – likwidacji III LO i przeniesieniu uczniów tej placówki do I LO oraz likwidacji SP 2 i przeniesieniu uczniów tej placówki do SP7.

Wnosimy, aby Miasto Jaworzno powstrzymało się od wszelkich działań faktycznych, związanych z realizacją powyższego

scenariusza do czasu prawomocnego zakończenia postępowania odwoławczego, które Urząd Miasta Jaworzna zainicjował w odpowiedzi na wydanie przez Śląskiego Kuratora Oświaty negatywnej opinii w zakresie likwidacji III LO. Państwa działania wciąż wprowadzają chaos i brak poczucia przewidywalności u uczniów i nauczycieli, co spowodowane jest również brakiem szczegółowego planu i harmonogramu prac, które przy tak skomplikowanej istocie sprawy powinny być poddane szerokiej analizie, konsultacjom społecznym i rozłożone w czasie.

Jednocześnie załączam kopię pisma Komendanta Miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Jaworznie z dnia 10.04.2025 r. potwierdzające, że Komenda nie dokonywała żadnej weryfikacji warunków bezpieczeństwa przeciwpożarowego z uwagi na planowane zwiększenie liczby uczniów i nauczycieli, zarówno w przypadku I LO, jak i SP nr 7 (placówek, które mają przejąć uczniów i nauczycieli odpowiednio z III LO i SP nr 2). Oznacza to, że zarówno na etapie występowania do Rady Miasta na etapie uchwalania uchwał intencyjnych o likwidacji szkół, jak i na etapie występowania do Śląskiego Kuratora Oświaty o wydanie opinii w przedmiotowych sprawach, Urząd Miasta Jaworzna nie dokonał żadnej weryfikacji, czy obiekty szkół I LO i SP nr 7 w ogóle są przystosowane i spełniają wymogi bezpieczeństwa przeciwpożarowego, w przypadku istotnego zwiększenia liczby uczniów i nauczycieli. Śląski Kurator Oświaty dwukrotnie występował do Komendanta Miejskiego PSP z prośbą o opinię, jednak nie uzyskał żadnej odpowiedzi. Dodatkowo, oprócz powstrzymania się od jakichkolwiek działań formalnych, zwracamy uwagę na przypadki rozpowszechniania przez pracowników Urzędu Miasta informacji, że Urząd Miasta skutecznie zaskarży negatywną opinię Kuratorium i do likwidacji szkół dojdzie z dniem 01.09.2025 r. W przypadku prawomocnego utrzymania negatywnej opinii Kuratora, obecne działania Urzędu skutkować będą ryzykiem braku należytego zabezpieczenia w III LO kadry pedagogicznej, bowiem nauczyciele, aktualnie otrzymując propozycję przechodzenia do innych placówek.

Prosimy o ponowne rozważenie innych możliwych scenariuszy w zakresie reorganizacji szkół,

które mogłyby zostać zrealizowane w perspektywie 2-3 lat. Jako rodzice uczniów wnosimy o podanie analizie pozostawienie Zespołu Szkół Ogólnokształcących w dotychczasowej lokalizacji, z opcją przeniesienia uczniów SP nr 7 do SP nr 2. Zwolniony budynek SP 7 mógłby wówczas zostać wykorzystany na potrzeby placówki CKZiU.

Stanowisko Urzędu Miejskiego w Jaworznie

Miasto nie odniosło się jeszcze oficjalnie do pisma rodziców, ale w wcześniejszych uzasadnieniach, między innymi podczas VIII sesji RM wynika, że celem reformy jest optymalizacja kosztów i zapewnienie uczniom lepszych warunków nauki w dłuższej perspektywie, zażegnanie problemów z ogrzaniem budynku CKZiU.

Według Urzędu Miasta reorganizacja jest niezbędna z powodu zmian demograficznych, spadającej liczby uczniów oraz konieczności efektywnego zarządzania infrastrukturą oświatową.

Decyzja kuratorium zatrzymała reorganizację

W marcu 2025 roku Śląskie Kuratorium Oświaty wydało negatywną opinię w sprawie połączenia III LO z I LO. Powodem było niedostosowanie warunków lokalowych w I LO do zwiększonej liczby uczniów. Kuratorium wskazało m.in. na brak wymaganych ekspertyz sanitarno-przeciwpożarowych i niewystarczającą liczbę sal lekcyjnych.

Jednocześnie kurator pozytywnie zaopiniował likwidację Szkoły Podstawowej nr 2 i jej połączenie z SP7 – ta część reorganizacji została już wdrożona.

Jak to się zaczęło?

Proces reorganizacji jaworznickich szkół rozpoczął się oficjalnie podczas VIII sesji rady miejskiej, która odbyła się 28 listopada 2024 roku. Wówczas radni przegłosowali uchwały intencyjne dotyczące kilku istotnych zmian w strukturze miejskiej oświaty. Najważniejsze z nich to:

- likwidacja III Liceum Ogólnokształcącego i przeniesienie uczniów oraz kadry do budynku I Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Licealnej,
- likwidacja Szkoły Podstawowej nr 2 i połączenie jej z Szkołą Podstawową nr 7 z Oddziałami

- Integracyjnymi,
- przeznaczenie budynku Zespołu Szkół Ogólnokształcących przy ul. Towarowej na nową siedzibę Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego (CKZiU).

Celem proponowanych zmian miało być dostosowanie miejskiej sieci szkół do zmieniających się realiów demograficznych, ograniczenie kosztów utrzymania nadmierowej infrastruktury oraz lepsze wykorzystanie dostępnych zasobów kadrowych i lokalowych.

Co dalej?

Po negatywnej opinii Śląskiego Kuratora Oświaty dotyczącej połączenia III LO z I LO, dalsze kroki stoją pod znakiem zapytania.

Albo miasto odwoła się od opinii kuratorium i jeśli odwołanie zostanie uwzględnione, to przeniesienie uczniów z III LO do I LO mogłoby dojść do skutku od 1 września 2025 roku. Innym scenariuszem jest opóźnienie reorganizacji – zmiany zostałyby wstrzymane do czasu dostosowania budynku I LO do przyjęcia większej liczby uczniów. W grę wchodzi ewentualne przesunięcie terminu reorganizacji na drugie półrocze lub kolejny rok szkolny.

Jest jeszcze sprawa pisma do MEN. Likwidacja III LO bez przenosin – jeśli Ministerstwo Edukacji przychyli się do wniosku dyrektora III LO o likwidację szkoły, uczniowie zostaną rozproszeni do innych placówek na terenie miasta.

Pojawiła się również propozycja alternatywna zgłoszona przez rodziców, zakładająca:

- pozostawienie III LO w obecnej lokalizacji przy ul. Towarowej,
- przeniesienie uczniów SP7 do budynku SP2,
- przekazanie budynku SP7 dla potrzeb CKZiU.

Zgłoszona przez rodziców alternatywa wymaga dokładnej analizy – szczególnie pod kątem tego, czy przestrzeń obecnego SP7 wystarczy do prowadzenia zajęć dla dużej i specjalistycznej placówki, jaką jest CKZiU. Z drugiej strony – pytanie, czy przy obecnym odpływie nauczycieli z III LO szkoła w ogóle będzie miała kadrę, by funkcjonować, jeśli nie zostanie zlikwidowana?

Temat reorganizacji wróci na najbliższej sesji rady miejskiej w 6. i 7. punkcie obrad:

(iw)

OGŁOSZENIE

KRS: 0000154454

CEL: Oddział w Jaworznie

1,5%

Podaruj im wsparcie!

Przekaż na rzecz zwierząt **1,5%** podatku

A na co dzień pomagaj im z FaniMani.pl

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

PARCELA Sprzedam działkę budowlaną Dąbrowa Narodowa k/lasu 865m2 501 358 520

980/d

PARCELA Sprzedam dom 107m2 Byczyna działka 597m2 350.000zł 501 358 520

980/d

PARCELA Sprzedam działkę Bory piękne miejsce 1975m2 501 358 520

980/d

PARCELA
Biuro Nieruchomości
Wiedza i 23-letnie doświadczenie
Jaworzno, Królowej Jadwigi 22
www.parcela.jaw.pl
tel. 32 751 91 51
Atrakcyjne warunki współpracy

RĘBIELAK NIERUCHOMOŚCI

Jaworzno, ul. Grunwaldzka 54A
Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomości, scalania i podział gruntów.
Zapraszamy
Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520

Nowe domy Dąbrowa Narodowa oraz Centrum, 480 000 zł

577/d/14

Mieszkanie, Jaworzno-Skałka, pow.: 69,40m2; 3piętro, 3 pokoje, balkon; cena - 375 tys; kom.: 605-684-115

453/d/14

Sprzedam mieszkanie w centrum Jaworzna (2 pokoje) 47,70 m2 tel. 512734039

23/d/25

KUPIĘ

Osoba prywatna kupi dom lub mieszkanie na terenie Jaworzna 506 327 471

453/d/14

RĘBIELAK NIERUCHOMOŚCI

Jaworzno, ul. Grunwaldzka 54A
Profesjonalna obsługa zakresie obrotu nieruchomości, scalania i podział gruntów.

Zapraszamy
Renata Rębielak tel. 796 500 086
Kamil Cebula tel. 535 858 520

Masz wąską działkę? Przyjdź! Scalimy ją. Tel. 535 858 520

Poszukujemy mieszkań, domów, działek na sprzedaż.
tel. 535 858 520

577/d/14

Pilnie kupię mieszkanie 2 pokoje
tel. 796 500 086

577/d/14

Młode małżeństwo kupi mieszkanie w Jaworznie - 608-019-620

453/d/14

Kupię mieszkanie lub DOM. Płacę GOTÓWKĄ kom.: 601-919-961

453/d/14

WYNAJEM

PARCELA Wynajmę wyposażone mieszkanie Podwale 533 433 303

980/D

Oferuję teren do wynajęcia 6.500 m2. Całkowicie ogrodzony, dozorowany, utwardzony. Doprowadzone media - prąd, woda, kanalizacja. Dodatkowo na posesji znajduje się nowoczesny kontener biurowy 20m2. Tel. 608 682 424

22/d/25

PRACA

DAM PRACĘ

Zatrudnimy pracowników ogólnobudowlanych
tel.512-184-739

15/d/24

BIURO NIERUCHOMOŚCI DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI KUPNO, SPRZEDAŻ



<https://jaworzno.wgn.pl/>

Meble kuchenne na wymiar

perfekcja w każdym detalu



MEBLOMAG
tel. 32 753 05 33

SZUKAM PRACY

Sprzątanie, mycie okien i pomoc przy osobach starszych tel. 797 205 012

29/d/22/bezp.

Szukamy pracy- sprzątanie, mycie okien, prace w ogrodzie, zakupy tel. 574-166-969

bezp.

Rencista z II grupą poszukuje pracy w charakterze dozorczy, stróża, portiera, tel. 695 922 688

bezp.

Podejmę opiekę nad osobą starszą lub dzieckiem posiadającym doświadczenie, tel. 514 495 982

bezp.

Zaopiekuję się osobą starszą, sprzątanie, gotowanie tel. 508 158 076

bezp.

Opieka i nauka dla dziecka, odrabianie zadań domowych, przygotowanie do sprawdzianów ze wszystkich przedmiotów na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjalnej, nauczyciel dyplomowany tel. 509 343 258

bezp.

Pomoc przy osobach starszych pielęgnacja, zakupy, sprzątanie tel. 785 478 139

bezp.

Opiekunka ewentualnie opieka pielęgniarska w Jaworznie lub okolice, godziny nie odgrywiają roli tel. 509 596 608

110/d/19

Szukam pracy dodatkowej - opieka nad osobami starszymi:przygotowanie posiłków, utrzymanie czystości w domu, pomoc w codziennych czynnościach, umawianie wizyt lekarskich tel. 535 115 155

57/d/21/B

Kobieta lat 44 szuka pracy przy sprzątaniu i podobnych. Tel 730-030-554

8/d/23

Mężczyzna lat 43, był górnik, szuka pracy. Tel. 783-606-543

9/d/23

Szukam pracy – sprzątanie, mycie okien, pomoc starszym osobom tel. 508 417 352

23/d/22

USŁUGI

Od nowa ocieplenia elewacji, 20 lat doświadczeń, prace ogólnobudowlane 664-781-745

46/d/22

SZYBKI KREDYT Z KOM ORNIKIEM

32-260-00-33, 516-516-611

Pośrednik CDF S.C.
firmy
MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

22/d/22

NAPRAWA TELEWIZORÓW u klienta Bajda Krzysztof, serwis RTV tel. 32 752 95 99, 603 090 508

981/

KOMPUTERY– usuwanie problemów. Dojazd bezpłatny 502 863 471

88/d/18

Cyklinowanie
www.parkieci.com.pl,
602 578 174

29/d/15

Przeprowadzki kompleksowo Utylizacja 32 220 64 27, 531 944 531

933/d

Ocieplenia, ocieplenia poddaszy, odnowa elewacji, prace ogólnobudowlane tel. 604-478-121

46/d/22

Dachy krycie gonty papowe, papa termozgrzewalna tel. 605 835 147

20/d/23

Malowanie dachów, papa termozgrzewalna, gonty papowe tel. 605 835 147

19/d/24

Dach uszczelnianie – śniegołapy 731 181 738

15/d/25

Usługi koparko-ładowarką: wyburzenia, niwelacja terenu, wykopy fundamentowe, wywóz gruzu itp. tel 690469234

21/d/25

MOTORYZACJA

KUPIĘ

Skup aut, osobowe, dostawcze. Całe lub uszkodzone. Tel. 531 666 333

310/d/14

Kupię każdą TOYOTĘ, również uszkodzone. Najlepsze ceny 531 666 333

310/d/14

Skup aut całych i rozbitych. Tel. 509 675 586

13/d/22

JARMARK

KUPIĘ

Kupię książki, płyty muzyczne. Dojazd. Gotówka 509 675 586

2/d/18

NAUKA

Witam wszystkich serdecznie zapraszamy na zajęcia z akrobatyki sportowej dla dzieci w Via Sport Activ Jaworzno w każdy poniedziałek i środę od godziny 16:00. Telefon 733 148 999

24/d/25

Z OSTATNIEJ CHWILI

Remont od A do Z gładzie, malowanie 605 835 147

54/d/17

Informacje kulturalne: 23 – 29 kwietnia

23 kwietnia – godz. 18.00, 20. spotkanie z cyklu „Z Historią na Ty”, prelekcja pt. „Walczyć, ale czym?”, prowadzący – dr Piotr Uwijała, Adria Rams, Muzeum Miasta Jaworzna, ul. Pocztowa 5

24 kwietnia – godz. 16.00, Biesiada wiosenna, ATelier Kultury ul. Szczakowska 35 b

24 kwietnia – 26 kwietnia – IV Ogólnopolski Konkurs Młodszego Skrzypka „Archetti”, ATelier Kultury w Jaworznie ul. Wiosny Ludów 1

25 kwietnia – godz. 16.30, 3. edycja rozgrywek Grand Prix Jaworzna w Szachach, Hala Widowiskowo-Sportowa MCKiS Grunwaldzka 80

25 kwietnia – godz. 17.00, Włoskie Dolomity – magia węglanowych skał, prelekcja Agnieszki Bracławskiej, GEOsfera, ul. św. Wojciecha 100

25 kwietnia – 8 maja – Ewolucja – wystawa plakatu Piotra Kaczmarka w Galerii Podcienie, wernisaż 25 kwietnia,

godz. 17.00, Hala Widowiskowo-Sportowa MCKiS Grunwaldzka 80

25 kwietnia – godz. 9.00 – 13.00, Dzień Ziemi dla szkół, GEOsfera, ul. św. Wojciecha 100

25 kwietnia – godz. 17.00 i godz. 20.30, spektakl Mayday 3 – Bigamistka, Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Inwalidów Wojennych 2

26 kwietnia – godz. 10.00 – 14.00, 10. edycja Rajdu Nordic Walking w Ciężkowicach, Dolina Żabnika - rezerwat przyrody ul. Zdrojowa

26 kwietnia – godz. 13.00 – godz. 17.00, Dzień Ziemi dla każdego, GEOsfera, ul. św. Wojciecha 100

26 kwietnia – godz. 18.00, spektakl Bemol w wykonaniu Teatru Oddzielnego, Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Inwalidów Wojennych 2

26 kwietnia – godz. 16.00 – Koncert Orkiestry Kameralnej Archetti, ATelier Kultury w Ja-

worznie ul. Wiosny Ludów 1

27 kwietnia – godz. 11.00, Uroczystości przy pomniku pomordowanych kolejarzy w Szczakowej

27 kwietnia – godz. 16.00, TEATR MALUCHA - „Bajka o lodowej górze i królowie Marysi”, ATelier Kultury ul. A. Mickiewicza 2

27 kwietnia – godz. 19.00, koncert Solo Act – Limboski, Jazz Club Muzeum, ul. Pocztowa 5

29 kwietnia – godz. 16.30 – 18.30, Piesek SKY – szydełkowa maskotka Centrum Kulturalno-Społeczne im. M. Ciołczyka ul. Ks. A. Mrocza 49

29 kwietnia – godz. 19.00, koncert utworów Ludovica Einaudiego, w wykonaniu pianisty Aleksandra Starego, Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Inwalidów Wojennych 2

29, 30 kwietnia – Wystawa prac Małego Artysty, ATelier Kultury w Jaworznie ul. Wiosny Ludów 1.



WYGODNA OBSŁUGA DLA FIRM

- Proste uzyskanie faktury
- Faktury za wszystkie urządzenia
- Szczegółowe raporty zużycia
 - Automatyczne zasilanie kart
 - Obsługa floty samochodów
- Faktury zbiorcze



ZAPYTAJ O OFERTĘ TEL. 695-122-222

ul. Jana Kantego Steczkowskiego 8

Znajdź Nas na facebooku





nr 17/1718 2025

Jakub Dąbek

- Wiesz detektywie, nieważne, kto głoszcie, ale kto liczy głosy?
- To takie stalinowskie powiedzonko, sąsiedzie. Myślę, że wciąż aktualne.
- No, a teraz mamy nowe: nieważne, kto na kogo skargę napisze, ale kto jest w komisji rozpatrującej skargi?
- Daj spokój, tych skarg ostatnio tyle się narobiło...
- No właśnie, ludzie chyba pokochali tę formę wyrażania swojego sprzeciwu wobec władzy.
- Taką jedną czy drugą skarga nie nie znaczy.
- Możesz się zdziwić. Jak się ich nazbiera, to nawet powód, by absolutorium przywódcy nie udzielić.
- Mnie bardziej ciekawią skargi dotyczące języka pana dyrektora od dróg i mostów.
- To ciekawe, bo mieszkający czują się obrażani, a na pewno oburzeni, a komisja nie widzi w tym nic dziwnego.
- Bo komisja już przywykła

Obchody 234. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja – plan wydarzenia

Miasto Jaworzno zaprasza mieszkańców do udziału w uroczystościach upamiętniających 234. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Obchody rozpoczyna się o godzinie 9,00 uroczystą mszą świętą w kolegiacie św. Wojciecha i św. Katarzyny.

Po liturgii uczestnicy, w towarzystwie orkiestry, udadą się w przemaszu pod Pomnik Niepodległości, gdzie odbędzie się dalsza część uroczystości. Przewidziano wystąpienie lokalnych artystów, a artyści ATElier Kultury i muzyki zaprezentują montaż słowno-muzyczny przygotowany specjalnie na tę okazję.

O godzinie 11,00 nastąpi uroczyste złożenie kwiatów pod Pomnikiem Niepodległości, a finałem wydarzenia będzie koncert patriotyczny na rynku.



Nowoczesność w święceniu palm

W Niedzielę Palmową w kościołach tradycyjnie święcono palmy. Zazwyczaj są one wykonane z suszonych i żywych kwiatów, kłosów zbóż, przyzdobione elementami wielkanocnymi, jak króliczek czy jajko. Od kilku lat coraz rzadziej sami wykonujemy palmy. Raczaj kupujemy je w kwiatarniach czy na kiernasach. W tym roku zaobserwowaliśmy nowość. Otrzymałem Niedzielę Palmową chłopcy przynieśli do kościoła palmy wykonane z klocków lego. To nowoczesne i pomysłowe wykonanie palm zostało dostrzeżone i nagrodzone, ale trzeba dodać, że nie wszystkim się spodobały. Tutaj należy wskazać na starsze panie.

W koszyczku

W Wielką Sobotę tradycyjnie święciliśmy pokarmy. W koszyczku wielkanocnym według tradycji był chleb, sol, pieprz, wędlina, kawałek ciasta i oczwioskie jajka, tak zwane pisanek. Okazuje się, że współczesne dzieciaki oprócz malowanych jajek święconą też jajka niespodzianki. Poza tym baranek z cukru powolutku idzie w zapomnienie, bo jak mówią młode mamy, cukier szkodzi. W zamian za baranka z czekadły jest baranek wykonany z modeliny czy szlucznym z plastiku. No cóż, nowoczesność wkroczyła także do koszyczka wielkanocnego.

Symboliczna góra

W Cielęcicach jest góra Wielkanoc. Jak opowiadał Piotr Grzegorek, nazwa może pochodzić od tego, że w dawnych czasach to wznieście, które ma 331 m n.p.m., było miejscem odpoczynku dzieci i ludzi wracających w sobotę wielkanocną ze święconki. Właśnie na tej górze odpoczywali i może podjadali to, co było poświęcone. Tak twierdzą też starsi mieszkańcy Cielęcic. Na pytanie, ile w tym prawdy, musieliby odpowiedzieć muzealni etnografowie.

Śmigus-dyngus

Już w zapomnienie poszedł czas, kiedy to w śmigus-dyngus lało się wodą wszystkich, a w szczególności dziewczęta. Był to zaszczyt i radość, że chłopcy polali dziewczyny – czasem nawet wiadrami. Starsi też pamiętali śmigus. Zazwyczaj w ruch wchodziła woda toaletowa, a czasem i perfumy. Odważniejszy polat domownikom z plastikowego kolorowego jajka. A dziś? Któż by pozwolił sobie na takiego dyngusa. Od razu straszenie policją i nazywanie tego chuligaństwem. No cóż, czasy się zmieniły i zwyciężał także. Jedynie starsi o nich pamiętają.

Wspomnienie świąt

Święta, święta i po świętach – tak mówią ci, co mocno się napracowali, robiąc przedświąteczne porządki i duże przygotowania do świętowania. Takie sformułowanie często słyszmy od ludzi starszych, szczególnie kobiet, które przyzwyczajone są do przedświątecznych porządków. Młodzi inaczej podchodzą do świąt. Wyjazdy, relaks, sport i zakupy w marketach, i to hurtem – bez emocji i świątecznego hasła – zastaw się, a postaw się.

Bezpiecznej drogi już czas

Stońce na błękitnym Niebie nadzieją świeci życie nasze jak rakietą W niepewny czas leci.

Przyroda po zimie Do życia się budzi Serce radośnie bije Nadzieją wśród ludzi. To jest wiosenny Rozdział znak czasu Chorał śpiewu płynię Ze spokojnego lasu.

Dzień po dniu Jest w codziennym biegu Deszcz pada Już nie ma śladu śniegu.

Wśród wiosennych Kwiatów zapytaj miłość Czy ciebie jest warta Gra o pokój świata Dzisiaj leży na stole Ino faksywa karta.

Przeżyłem tyle lat W tym świecie udręki Prawdę ludziom Wręcam do ręki.

Nie jestem szamanem Ani też prorokiem Doświadczenie zdobywałem Z każdym rokiem.

Wiosną to jest Najpiękniejsza aura Nigdy w naszym Życiu nie jest ponura.

Słowa zrywałem Z życia drzewa W księżycu pełni Pisanie to jest Moja pasja. Aż chce się żyć.

Gdy jasność zgaśnie Nastaje ciemność nocy Zbuntowany Anioł Stróż Wyciągnie rękę pomocy.

To świadomość Nie zagaśnie W czasie choroby Nawet na śnie.

Widzę koto zamachowe Tego świata Jak rakietą z wyrokiem Nad nami lata.

Chmury czarne Rakietę zakryją Spadnie deszczem Głodną ziemię Wiosna nakarmi Raz jeszcze.

Niewidoczne będą Bliźni i rany Po amputacji nogi A jednak szukam Na mapie świata Bezpiecznej drogi.

Jan Ryszard Drag

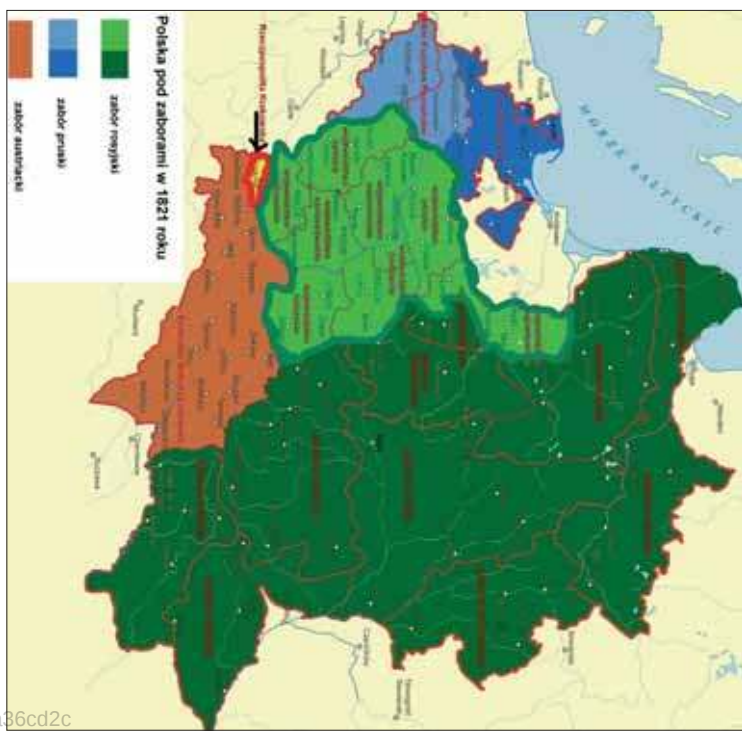
Jaworzno mało znane – Po horyzont

Jaworzno przez całe stulecia i pokolenia miało charakter przygraniczny. Szczególnie uwidoczniło się to w stuleciu dziewiętnastym, a więc w okresie zaborów, kiedy to w najbliższej okolicy stykały się granice trzech wielkich mocarstw. O ile bliskość Prus nie była niczym nadzwyczajnym, o ile bliskość Austrii też była wytymaczalna, o tyle fakt, że teren dzisiejszego Jaworzna graniczył z Rosją, był osobliwy. Jak to więc się stało, że to co kiedyś zwano Moskwą, a później Rosją, owa rzeczywistość, która zdawała się czymś absolutnie obcym i oddalonym, nagle, w stuleciu XIX oparła swe granice o Białą Przemszę?

To, co dziś nazywa się Rosją, jest tworem stosunkowo młodym. W okresie średniowiecza, w czasie kiedy kształtowało się państwo polskie, czegoś takiego jak Rosja po prostu nie było. Istniała tzw. Ruś, zwana też Rusią Kijowską. Rozciągała się ona od Baltyku po Morze Czarne, obejmując ziemie Białorusi, większość Ukrainy i znaczną część dzisiejszej Rosji. Granica pomiędzy Polską a ową Rusią przebiegała nieco na zachód od linii rzeki Bug i do złudzenia przypominała dzisiejszą wschodnią granicę Polski. Z punktu widzenia terenu dzisiejszego Jaworzna teren ten był więc rzeczywistością daleką i nieznaną. Także w pierwszej połowie stulecia XIII, kiedy to na terenie naszego miasta kształtować się zaczęło trwałe osadnictwo.

Potem jednak nastąpił niezwykle dramatyczny okres w dziejach Rusi. Najpierw rozbiście dzielnicowe, a potem najazdy mongolskie, które doprowadziły do wyniszczenia Rusi i absolutnego podporządkowania tych ziem Imperium Mongołów. Kiedy natomiast jarzmo mongolskie zelażało, pojawili się kołejni najęźdźca, a mianowicie Litwa. W wyniku osłabienia Rusi, Litwinom właśnie udało się w XIV i XV wieku podporządkować zdecydowaną większość Rusi jako takiej. Pozostało zaledwie kilka księstw ruskich na wschodnich krańcach Europy, które się ostały. Wśród nich prym zaczęła wiesć Moskwa, która stopniowo przejmowała kontrolę nad księstwami ruskimi, które nie zostały jeszcze podporządkowane Litwie. Wtedy to jednocześnie rozpoczyna się rywalizacja pomiędzy Moskwą a Litwą o panowanie nad Rusią. Moskwa jest pretendentem do opanowania całej Rusi. Podkreślone to zostaje w roku 1547 kiedy to dotychczasowy książę Iwan IV Groźny koronuje się na cara. Potem następuje ponad dwóchsetletni okres rywalizacji Litwy (od 1569 roku Rzeczpospolitej Obojga Narodów –

Polski i Litwy) i Moskwy o dominację we wschodniej Europie i na ziemiach ruskich. Carstwo moskiewskie jest bardzo długo w defensywie, marginalizowane i odepchnięte od Baltyku przez Szwecję i Rzeczpospolitą. Wtedy to rozpoczyna ekspansję na wschód, podbijając Syberię, a potem przeprowadzając się na kontynent amerykański. Przełomowym wydarzeniem dla Moskwy jest jednak III wojna północna, zakończona pokojem w Nystad w roku 1721. Szwecja wojnę przegrywa, państwo moskiewskie uzyskuje dostęp do Baltyku, stając się nową europejską potęgą. Co gorsza, Rzeczpospolita, zupełnie bezsensownie wciągnięta w tą wojnę przez króla Augusta II Sasa staje się rosyjskim protektorem. To właśnie wówczas coraz częściej używa się nazwy Rosja. Car Piotr Wielki, władając swym państwem, tytułuje się carem Wszechrusi, dając jasno do zrozumienia, że jego ambicją jest docelowo opanowanie całej Rusi. W Polsce jednak jeszcze do XIX wieku to, co dziś nazywamy Rosją zwano Moskwą, a mieszkańców tego państwa Moskalami. Nazwa Rosja wydawała się bowiem czymś sztucznym i nienaturalnym, stojącym w opozycji do polskich wpływów na terenach ruskich. Ale nawet wówczas rzeczywistość tego państwa wydawała się czymś odległym. Zmieniał się to zaczęło w okolicznościach zaborów. Wówczas to, finalnie znaleźliśmy się w zaborze austriackim. Cóż, Austria też wydawała się bytem dość odległym, jednak nie aż tak – w końcu Czechy i część pobliskiego Śląska w rękach Habsburgów były już od dwustu lat. Podobnie jak reszta Śląska, która w rękach pruskich była od czasu wojny siedmioletniej. Ale Rosja nadal była krajem odległym, którego granice sparty się po III rozbiorze na rzekach Niemnie, Bug i Zbrucz. Przełomowym natomiast okazał się okres napoleoński. Po klęsce Napoleonai likwidacji Księstwa Warszawskiego (które miało być namiastką nowej, niepod-



Ziemie polskie po kongresie wiedeńskim (Wikipedia)

ległej Polski) dokonano nowego podziału ziem polskich. Z większości terenu Księstwa Warszawskiego utworzono autonomiczne Królestwo Polskie zwane Kongresówką (utworzone zostało na kongresie wiedeńskim – stąd taka nazwa). Teren Jaworzna stał się częścią Rzeczpospolitej Krakowskiej. Finałnie Rzeczpospolita ta, po upadku powstania krakowskiego w 1846 roku, została włączona do Austrii. Kongresówka zaś, po upadku powstania listopadowego w 1831 roku, była stopniowo wchłaniana przez Rosję. W ten oto sposób Rosja, która w sposób fundamentalny przyczytniła się do pokonania Napoleona Bonaparteego, przejęła jednocześnie kolejne ziemie polskie, których wcześniej nigdy nie posiadała, a więc większość Księstwa Warszawskiego. W ten oto sposób granice Rosji po raz pierwszy sięgnęły tak daleko, opierając się między innymi o północne granice dzisiejszego Jaworzna. Była to wszak rzecz niebywala. Rosja, wcześniej Moskwa, będąc wcześniej rzeczywistością odległą i nieznaną, pojawiła się z nagłą tuż po drugiej stronie Białej Przemszy i funkcjonowała w tych granicach przez sto lat, bo do wybuchu I wojny światowej. I w ten oto sposób przez większość wieku XIX państwo, które na wschodzie zaczynało się na Alasce, kończyło się po stronie zachodniej między innymi na linii rzeki Białej Przemszy.

Jarosław Sawiak